1/47/2014

nakład 16 500 ISSN 2081-3422 www.cxnews.pl

MAGAZYN MEDYCZNY

CX NEWS

TECHNOLOGIA KLUCZEM DO SUKCESU

S. 6

Finansowanie modernizacji infrastruktury szpitalnej oraz zakupów sprzętu medycznego

Jesteśmy stabilnym i skutecznym partnerem oferującym rozwiązania finansowe dla branży medycznej.
Nieustannie doskonalimy naszą ofertę dla gabinetów lekarskich oraz szpitali.
Dbamy o to, aby klienci mogli wybrać bezpieczne, najwygodniejsze dla nich rozwiązanie, a decyzja o udzieleniu finansowania zapadła jak najszybciej.

Zachęcamy do kontaktu:

Siemens Finance Sp. z o.o.

Marcin Czebotariunas
tel.: 606 895 432
e-mail: marcin.czebotariunas@siemens.com

Michał Porycki
tel.: 608 689 456
e-mail: michal.porycki@siemens.com

www.siemens.pl/leasing

SIEMENS

Od redakcji

Drodzy Czytelnicy,

z przyjemnością oddaję w Wasze ręce już 47. numer Magazynu Medycznego CX News. Na początku chciałam Państwu bardzo podziękować, bo bez Was nasz kwartalnik wyglądałby zupełnie inaczej. Dzięki Waszym uwagom, opiniom i licznym sugestiom CX News przybrał obecny kształt i formę. Ale nie piszę o tym bez powodu właśnie teraz, już wszystko wyjaśniam.

Ile osób z Państwa jest już szczęśliwym posiadaczem smartfona? A może macie również tablet, albo po prostu laptopa? Koniec roku i początek kolejnego zawsze jest bogaty w wiele statystyk, raportów, podsumowań i prognoz. Tak też było i tym razem. Z końcem roku 2013 opublikowano, że 6% światowej populacji posiada tablet, 20% przenośny komputer, a 22% smartfon. Z danych zebranych w połowie stycznia wynika, że im młodszy wiek, tym więcej osób korzysta z internetu za pomocą urządzeń mobilnych. Jednocześnie, dane zebrane z kilku ostatnich lat pokazują, że to się zmienia i w każdej grupie wiekowej obserwuje się coraz większy wzrost użytkowników tych nowoczesnych urządzeń. Nic dziwnego, w końcu obecnie najmocniejsze smartfony, tak beztrosko noszone przez nas w kieszeniach, dysponują mocą obliczeniową jeszcze do niedawna niedostępną dla dużych, ciężkich i zasilanych z „gniazdka" komputerów PC. Najnowszy raport Cisco mobile Visual Networking Index przewiduje niebywały wzrost ruchu w sieciach mobilnych, bo aż 11-krotny w przeciągu lat 2013-2018. Na postawie tych wszystkich danych i statystyk wyraźnie widać, jak bardzo świat zmierza w stronę mobilności.

My wzięliśmy sobie te trendy do serca i z początkiem nowego roku uruchomiliśmy nową odsłonę witryny firmy Consultronix (www.consultronix.pl). Nowa strona jest lżejsza, przejrzysta, dostosowana do aktualnych trendów i przede wszystkim mobilna. Z łatwością dostosowuje się do urządzenia, na którym jest otwierana. Idealnie sprawdza się w warunkach „dotykowych", a to wszystko po to by Państwo mieli do nas łatwiejszy dostęp. Na miarę czasów mobilnych. Jednak zdajemy sobie sprawę, że naszą stronę można jeszcze udoskonalić, ale do tego potrzebujemy Państwa pomocy, jak w przypadku niniejszego magazynu. Dlatego będziemy wdzięczni za wszelkie uwagi, sugestie i pomysły, które pozwolą nam usprawnić naszą stronę, tak by każdy z Was z przyjemnością z niej korzystał. Dlatego zapraszam zarówno do niniejszego numeru jak i na stronę www.consultronix.pl.

Urszula Wszołek
uwszolek@cxsa.pl

Wydawca:
Consultronix SA
ul. Racławicka 58, 30-017 Kraków
tel. 12 290 22 22
biuro@cxsa.pl
www.cxnews.pl

Redaktor naczelny:
Urszula Wszołek
uwszolek@cxnews.pl

Sekretarz redakcji:
Ewa Majewska
Piotr Wawrzyńczyk
Ewa Wesołowska-Kiełb

Korekta:
Krzysztof Czepirski

Reklama:
Anna Wachowska
reklama@cxnews.pl

Opracowanie graficzne:
Urszula Wszołek

Skład:
Anna Wachowska
awachowska@cxnews.pl

Spis treści

Produkcja	4
Kompletacja	5
Okulistyka	7
Dermatologia	12
Diagnostyka obrazowa	17
Urologia	19
Kultura i nauka	20
Szkolenia	26

Im lepiej tym więcej, im więcej tym lepiej

czyli o udziale klienta w procesie kształtowania produktu

Michał Paulo
mpaulo@cxsa.pl

Obserwując **ogromne zainteresowanie** urządzeniem Daytona firmy Optos naszła mnie refleksja, że naprawdę wiele się zmienia na rynku okulistycznym. Daytona to po prostu produkt wykonany w niespotykanie dobrym guście. Jest estetyczna i niepowtarzalna, a dodatkowo utalentowany zespół projektantów zadecydował, że zgodnie z duchem czasu, podwieszany komputer zostanie zastąpiony dopasowanym tabletem.

Właśnie na przykładzie Daytony możemy najlepiej obserwować tendencję do „odchudzania" sprzętu wyświetlającego, kiedy to lekkie laptopy i tablety zastępują komputery typu PC, a płaskie wyświetlacze montowane są w miejsce przestarzałych monitorów. Dlaczego producenci idą w tą stronę? Bo to rozwiązania po prostu lepsze. Kompaktowe wyświetlacze zajmują mniej miejsca, skracają czas nauki obsługi urządzenia, są ładniejsze i ciekawsze.

Naszym zdaniem takie tendencje powinny obejmować także inne urządzenia, a jako producenci jesteśmy w stanie wprowadzać swoje poglądy w życie. Z kolei Państwo, nasi klienci, macie możliwość zasygnalizowania nam, co należy zmieniać. Bo rzetelność i profesjonalizm, którymi szczyci się nasza firma, nie może istnieć bez żywego kontaktu z użytkownikami. Na stałe współpracujemy z producentami podzespołów i mamy **realny wpływ na wygląd i funkcjonalność** produktów, które otrzymujemy od naszych dostawców. To oznacza, że zamawiając na przykład ramię pod tablet wyświetlający, nie wybieramy go z portfolio dostępnych na rynku komponentów, ale projektujemy idealne dla tej sytuacji rozwiązanie, dbając na każdym etapie o jakość i spójność z naszą wizją. W ten sposób zmierzamy do zapewnienia rozwiązań możliwie najdoskonalszych i najbardziej funkcjonalnych. Dzięki temu nasi klienci nie są zmuszani ani do wytwarzania tanich „samoróbek", ani do wykorzystania urządzeń z masowej produkcji. Niestety i jedne, i drugie nie zawsze spełniają oczekiwania ostatecznego odbiorcy. Dobrze wiemy, że najlepszym garniturem jest ten szyty na miarę.

Zarówno każdy **zakupiony stolik** jak i każda **otrzymana od Państwa opinia** jest dla nas **tak samo ważna**. Dzięki temu polepszamy naszą wieloletnią współpracę z dostawcami, co nie tylko wspiera polską gospodarkę, ale też otwiera wejścia na kolejne poziomy dostępnych technologii, które możemy wykorzystać w naszych produktach. Opracowanie bardziej odpornego na uszkodzenia lakierowania podstaw, wprowadzenie nowych modeli i kolorystyki, możliwości grawerowania podpisów i logotypów oraz podstaw wycinanych laserowo w trzech wymiarach to tylko kilka, spośród licznych, wypracowanych wspólnie zmian. W tym momencie możemy już śmiało ogłosić, że szeroki asortyment uchwytów na LCD, tablety, podstawki i uchwyty na Smartfony to już nowy standard w ofercie stolików TAVO. Wprowadzenie wielu z tych nowości było możliwe jedynie dzięki nieocenionym uwagom przekazanym przez Państwa. Produkowanie coraz lepszych rozwiązań jest nieobojętne dla naszych wyników sprzedaży, w których rok za rokiem notujemy wzrost.

A jeżeli na rynku okulistycznym w najbliższych latach ma się dokonać kolejna wielka zmiana? Z pewnością na taki scenariusz, jak i wiele innych, będziemy gotowi, nie tylko ze względu na pracujący w Consultronix SA zespół oddanych profesjonalistów, ale także **dzięki zaufaniu, jakim nas Państwo obdarzacie**. To dzięki temu, że produkujemy coraz więcej i więcej, możemy też produkować lepiej.

Otwarcie pierwszej w Europie pediatrycznej sali hybrydowej

W Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Krakowie dzięki pomocy Fundacji Radia Zet zbudowano pediatryczną salę hybrydową, ratującą życie dzieci z wadami serca. To pierwszy tak niezwykły projekt w Europie.

Fot. 1. Sterownia przy sali hybrydowej w Prokocimiu, fot. M. Kozioł

Zakupiony do nowej sali aparat to dwupłaszczyznowa wersja angiografu Artis zee firmy Siemens, łączący wysoką jakość obrazowania oraz, co niezmiernie istotne na sali operacyjnej, elastyczność pozycjonowania. System wyposażony jest w dwa detektory półprzewodnikowe różnej wielkości oraz dwie lampy RTG z płaskim emiterem. Zapewniają one wysoką rozdzielczość i umożliwiają obrazowanie w najbardziej wymagających sytuacjach. Obraz w sali hybrydowej wyświetlany jest na dwóch 56-calowych monitorach umożliwiających podłączenie i jednoczesną prezentację z 12 sygnałów wizyjnych. System wyposażony jest w zestaw aplikacji umożliwiających m.in. trójwymiarowe obrazowanie serca w oparciu o dane uzyskiwane w trakcie angiografii rotacyjnej.

Jesteśmy niezwykle szczęśliwi, że to właśnie Consultronix został wybrany jako dostawca całości wyposażenia medycznego oraz koordynator tej części projektu. Dzięki doświadczeniu zebranemu przy wielu poprzednich realizacjach oraz doskonałej współpracy z Siemensem oraz Chemobudową, która realizowała prace budowlane, udało nam się doprowadzić ten pionierski projekt do szczęśliwego końca. Nie do przecenienia jest również życzliwe wsparcie dyrekcji i pracowników Szpitala. Udowodniliśmy, że nie ma projektu, z którym sobie nie poradzimy.

Piotr Smolarski
psmolarski@cxsa.pl

Fot. 2. Pediatryczna sala hybrydowa w Prokocimiu, fot. M. Kozioł

Technologia kluczem do sukcesu

ASELight

Piotr Barański
pbaranski@cxsa.pl

Prawie rok temu przybliżałem Państwu modele lamp operacyjnych ASELight, porównując je do Audi. Dziś muszę przyznać, że popełniłem wielki błąd. Bo chociaż Audi to jedna z najlepszych samochodowych marek, to szwajcarskie lampy są produktami z jeszcze wyższej półki.

Przypomnę, że oświetlenie operacyjne ASELight powstaje w szwajcarskich zakładach ASETronics i tworzą je specjaliści od oświetlenia typu LED. Firma od wielu lat jest pionierem rozwiązań w zakresie oświetlenia elektroluminescencyjnego, produkując podzespoły dla takich marek jak HELLA, OSRAM czy DB. Kilka lat temu wprowadziła na rynek rodzinę lamp ASELight przeznaczonych dla medycyny. Od tego czasu produkt przeszedł szereg usprawnień i modyfikacji. Konsekwentnie piął się w górę notując z roku na rok coraz lepsze wyniki sprzedaży i zdobywał uznanie coraz szerszej rzeszy specjalistów branży medycznej.

W naszej ofercie znajdziecie Państwo trzy podstawowe modele lamp o zróżnicowanym przeznaczeniu. Można je wygodnie dostosowywać do wymagań i zadań jakie mają spełniać. W tabeli zestawiliśmy podstawowe parametry, by przedstawić szeroki wachlarz możliwości oferowany przez producenta znad rzeki Aare.

Analizując tabelę łatwo można zauważyć, że lampy ASELight oferują wysokie parametry i funkcjonalność. Zapewne istotna dla wielu użytkowników jest możliwość zmiany temperatury barwowej w wyższych modelach, co pozwala operatorowi na dostosowanie barwy oświetlenia do rodzaju przeprowadzanego zabiegu lub swoich preferencji. Ważną cechą lamp jest również stosunkowo wysoki poziom odwzorowania barwy światła dziennego oraz czerwonego, które wynoszą około 98%. Absolutnym hitem, jednym z bardziej innowacyjnych i odróżniających od konkurencji parametrów, jest bezdotykowe sterowanie podstawowymi funkcjami lampy. Pozwala to na zmianę natężenia oświetlenia w każdym momencie zabiegu, przy zachowaniu najwyższych standardów aseptyki. Operator nie wchodzi w kontakt fizyczny z żadnym obiektem, zmienia jedynie ustawienia oświetlenia za pomocą zbliżeniowych sensorów ruchowych. W szwajcarskich lampach zastosowano także unikalny system obiegu ciepła, ograniczając jego emisję do absolutnego minimum. Zastosowanie, wielopoziomowej obudowy aluminiowej spowodowało, że pełni ona funkcję swoistego rozpraszacza ciepła (radiatora). Rozprowadzanie go równomiernie w przestrzeń powoduje minimalny wzrost temperatury powietrza w otoczeniu i nie zakłóca pracy nawiewu laminarnego.

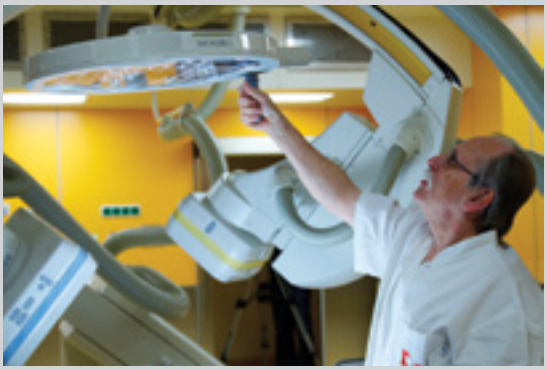

Fot. 1. Prof. dr hab. n. med. Janusz Skalski podczas prezentacji pediatrycznej sali hybrydowej w Prokocimiu, fot. M. Kozioł

Serdecznie zachęcam do wymiany oświetlenia na system ASELight. Szeroka wiedza szwajcarskich inżynierów zastosowana w rozwiązaniach dla medycyny gwarantuje doskonałą jakość oświetlenia pola operacyjnego. Ich użytkowanie z pewnością poprawi warunki pracy na każdej sali operacyjnej czy w gabinecie zabiegowym, a tym samym znacząco wpłynie na poprawę komfortu Państwa pracy.

Tabela 1. Zestawienie parametrów lamp ASELight

	ASELight 160	ASELight 70	ASELight 35
Przeznaczenie	Operacyjne, zabiegowe	Diagnostyczne, zabiegowe	Diagnostyczne
Natężenie światła [lux]	160 000 (jedna czasza)	70 000	35 000
Możliwości montażu	Sufitowy, ścienny, mobilny		
Kamera	TAK	NIE	NIE
Sterowanie	Bezdotykowe, 2 panele po obu stronach czaszy lampy, zewnętrzny panel	Bezdotykowe, panel na czaszy lampy	Bezdotykowe
Średnica pola zabiegowego [cm]	20-28	18	13
Temperatura barwowa [K]	4000-5000	4000-5000	5000

Doświadczenia z sali operacyjnej

z fakoemulsyfikatorem OS3

lek. med.
Wiesław Kiszczyński
ordynator
Oddział Okulistyczny
Regionalny Szpital
w Kołobrzegu

Na Oddziale Okulistycznym Regionalnego Szpitala w Kołobrzegu od 4 lat pracujemy używając, jako jeden z podstawowych systemów do operacji, fakoemulsyfikatora **OS3 OERTLI** - jednostka podstawowa VC830100 z modułem OS3 VITREX VC 830201. W tym okresie wykonano około 4000 zabiegów operacyjnych zaćmy i 200 witrektomii.

Posiadany przez nas wielofunkcyjny system OS3 to urządzenie charakteryzujące się **100% bezawaryjnością**. Aparat zbudowany jest w oparciu o autonomiczne moduły, których obsługa jest niezwykle łatwa i intuicyjna. Przyjazny dla użytkownika interfejs oraz panel sterowania typu *direct access* umożliwiają zmianę parametrów lub trybu pracy, poprzez naciśnięcie pojedynczego przycisku. Ponadto, dzięki konstrukcji opartej o optymalne wykorzystanie praw fizyki, system jest gotowy do pracy w parę sekund. Aparat pracuje w oparciu o własny sterujący komputerowy system operacyjny, który niweluje problem „zawieszania" się systemu w czasie zabiegów.

Urządzenie wyposażone jest w dobry i skuteczny system irygacji i aspiracji, z pełną stabilizacją komory przedniej zarówno z pompą perystaltyczną jak i Venturi'ego – wyboru rodzaju pompy można dokonać na każdym etapie zabiegu, również za pomocą przełącznika nożnego. Optymalne przekroje drenów oraz zastosowanie odpowiednich jakościowo akcesoriów umożliwiają bardzo dokładną regulację i przewidywalność parametrów oraz odpowiednio wysoki poziom bezpieczeństwa pracy.

Twarde, brunatne zaćmy mogą być szybko i efektywnie usuwane przy małym udziale ultradźwięków za sprawą technologii **easyPhaco**. Zapewnia ona lepsze przyciąganie fragmentów soczewki oraz przeciwdziała zjawisku repulsji. Specjalny kształt końcówki do fako - kąt nachylenia Tipu sprawia, że wiązka energii jest kierowana w odpowiednie, zaplanowane miejsce, a przy liniowym ustawieniu parametrów praca jest efektywna i efektowna. Wysoki poziom bezpieczeństwa jest zapewniony też dzięki zwiększonemu przekrojowi kanału irygacyjnego.

System może pracować w trybie PULSE, BURST, CMP (zimne fako). Tryby można dopasować w zależności od twardości zaćmy. A kasety do systemu OS3 są dostępne w wersji jednorazowego jak i wielorazowego użytku. Jedna kaseta może służyć zarówno przy operacji zaćmy jak i witrektomii, co jest szczególnie ważne, gdy zaistnieje potrzeba wykonania szybkiej witrektomii. Istnieje także możliwość konfiguracji zestawów jednorazowych z opcją zachowania sterylności poszczególnych elementów (zużywasz co potrzebujesz, reszta pozostaje sterylna). Urządzenie posiada także dwa witrektomy: elektryczny i pneumatyczny oraz system iniekcji – ekstrakcji oleju silikonowego, a także wymiany płynu na powietrze. Dobrym rozwiązaniem jest diatermia do wykonywania kapsulotomii, zwłaszcza przy zaćmach dojrzałych i pęczniejących. Jak każde urządzenie, tak i to posiada również wady i jest to brak wbudowanego endolasera.

Fot. 1. Doktor Wiesław Kiszczyński podczas operacji

Doświadczenie w pracy z systemem firmy Oertli pozwala na stwierdzenie, iż jest to **system niezawodny** i doskonale sprawdzający się na sali operacyjnej do operacji przedniego oraz tylnego odcinka oka.

Noworoczna Reflex'ia

czy naprawdę należy przyzwyczaić się do mętów w ciele szklistym?

Dariusz Łagan
dlagan@cxsa.pl

Prawie każdy z nas zna uczucie, kiedy mały obiekt porusza się bezpośrednio w polu widzenia. Chcąc się go pozbyć wykonujemy szybki ruch okiem w bok, ale po kilku sekundach mały cień wraca na swoje miejsce. To problem mętów w ciele szklistym, który może spotkać każdego. Nie ma ograniczeń wiekowych, nie dotyczy konkretnej płci, nie zależy też od stylu życia czy wykonywanej pracy.

Męty objawiają się irytującymi cieniami, które przemieszczają się wraz z ruchem oka, głównie podczas patrzenia na jasne tło, np. białą kartkę, jasny ekran komputera lub na niebo w słoneczny dzień. Zdarza się również, że powodują chwilowe zamazywanie obrazu w zależności od ustawienia oka lub efekt patrzenia na świat „przez dym". W większości przypadków obecność mętów w szklistce nie grozi bezpośrednio utratą widzenia, ale ci, którzy borykają się z tym problemem wiedzą, jak wielki powoduje dyskomfort.

Do tej pory twierdzono, że jedyną skuteczną metodą usuwania mętów ciała szklistego jest witrektomia. Ale podjęcie decyzji o jej przeprowadzeniu dotyczy wyłącznie poważniejszych przypadków i niesie ze sobą ryzyko powikłań.

W przypadku braku kwalifikacji do takiego zabiegu najczęstszym rozwiązaniem było poinformowanie pacjenta, że musi z tym żyć i powinien się przyzwyczaić. Co jednak, kiedy pacjent postanawia walczyć z małym pod względem rozmiaru, ale nieznośnie uciążliwym problemem?

Rozwiązaniem może być zabieg **witreolizy wykonywanej laserem NdYAG o długości fali 1064 nm**. Ze względu na liczne korzyści i małą możliwość powikłań, badania nad efektywnym usuwaniem mętów ciała szklistego za pomocą nanosekundowego lasera zyskały w ostatnim czasie na intensywności.

Podstawową korzyścią dla pacjenta jest bardzo niski współczynnik powikłań pozabiegowych równy 0.1% (stwierdzono możliwość wystąpienia wzrostu ciśnienia wewnątrzgałkowego, mikrokrwotoków lub zaćmy). Wart zauważenia jest również udział pozytywnych rezultatów, które zanotowano w przypadku 85-92% przeprowadzonych zabiegów (w zależności od autora publikacji). Kolejnym argumentem przemawiającym za zabiegiem jest fakt, iż przeprowadzenie zabiegu nie wymaga angażowania sztabu ludzi i sali operacyjnej. W wygodny i szybki sposób można tego dokonać w typowym gabinecie przystosowanym do pracy z laserami. Specyfika usuwania mętów laserem potrzebuje znakomitego narzędzia, który ułatwi pracę, zwiększy bezpieczeństwo i zapewni wysoką skuteczność. Takie narzędzie to **UltraQ Reflex**, który został wyprodukowany w dalekiej Australii przez dobrze Państwu znaną firmę Ellex, czołowego producenta laserów medycznych na świecie.

Lasery Ellex'a wyróżnia skoncentrowana wiązka o ultra-gaussowskim profilu oraz zastosowany Q-switch pozwalający uzyskać przełom optyczny przy niskiej energii, wynoszącej nawet **1.8mJ** (w powietrzu), co chroni tkanki otaczające ciało szkliste. Dzięki zaawansowanej optyce możliwe jest wykonywanie witreolizy (jak również kapsulotomii i irydotomii) przy **użyciu mniejszej ilości impulsów** i mniejszych energii, co znacznie obniża możliwość niepożądanych uszkodzeń oraz podnosi poziom kontroli nad procedurą. Precyzję lokalizowania mętów i prawidłowego umiejscawiania ogniska lasera zapewnia **dwupunktowy system celowniczy** o tolerancji do 8 mikronów.

Fot. 1. Innowacyjny fotodysruptor Ellex UltraQR

Kolejnym, istotnym dla prawidłowo wykonanego zabiegu, zagadnieniem jest uzyskanie odpowiedniego kąta stożka wiązki laserowej oraz zachowanie współosiowości promieni lasera oraz oświetlenia. Do tej pory standardowa budowa lasera YAG kierowała światło lampy szczelinowej pod pewnym kątem ku górze, nie poziomo. Innowacyjne rozwiązanie konstrukcyjne opatentowała firma **Ellex** i zastosowała je w najnowszym laserze YAG oznaczonym jako **UltraQR**. Specjalna budowa jego lampy szczelinowej umożliwia uzyskanie zbieżności wizji, promienia lasera i oświetlenia lampy na jednej ścieżce optycznej oraz ogniskowa-

nie ich w jednym punkcie. Osiągnięcie takiej zbieżności możliwe jest dzięki zastosowaniu ruchomego, zautomatyzowanego lustra **Reflex,** które w momencie wykonywania strzału usuwane jest z toru optycznego, w celu dostarczenia światła lasera do oka pacjenta. **Koaksjalny system oświetlenia** zapewnia rewelacyjną głębię ostrości obrazu w przednim odcinku oraz ułatwia precyzyjne ogniskowanie na strukturach zawartych w ciele szklistym. Warto wspomnieć również o innych istotnych właściwościach nowego systemu tj. **repetycja do 3 Hz** oraz dwukierunkowy offset umożliwiający przesunięcie ogniska lasera w zakresie **±500 µm** względem skupionych plamek celowniczych.

Pomimo, że założeniem powstania lasera UltraQ Reflex było umożliwienie dokonywania witreolizy, pamiętajmy, iż ciągle ma on zastosowanie jako tradycyjny YAG w irydotomii i kapsulotomii. W jej przypadku po wszczepach soczewek nowej generacji (dyfrakcyjnych, torycznych) wspomniane wcześniej właściwości optyczne minimalizują ryzyko uszkodzenia części optycznej soczewki.

Ważną informacją dotyczącą nowego modelu UltraQ jest fakt, iż unikalne technologie w nim zastosowane spełniają wszelkie kryteria innowacyjności. Zabieg witreolizy może wzbogacić ofertę zabiegów laserowych i jest nowym kierunkiem rozwoju. Zwiększenie dostępności terapii usuwania mętów w ciele szklistym pozwoli uwolnić rzeszę pacjentów od frustrujących dolegliwości i podniesie komfort ich życia codziennego.

Fot. 2. Technologia Reflex™ zastosowana w laserze YAG UltraQR

ellex

MICRO A 123 / AY 123

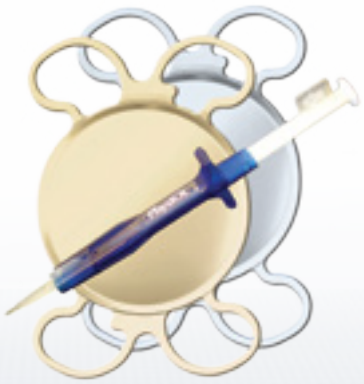

SOCZEWKA HYDROFILNA
PRELOADED
CIĘCIE 2.2 MM

PhysIOL

Consultronix SA | www.consultronix.pl

Soczewka PhysIOL123

doświadczenia z sali operacyjnej

lek. med. Maria Liwacz
ordynator
Oddział Okulistyczny
Wojewódzki Szpital
w Koszalinie

W ciągu ostatnich 6 miesięcy wszczepiono na Oddziale Okulistyki Szpitala Wojewódzkiego w Koszalinie 380 sztuk soczewek Micro AY 123 z filtrem UV i filtrem światła niebieskiego.

System 1, 2, 3 składa się z akrylowej soczewki wewnątrzgałkowej umieszczonej w cartrigde'u do implantacji i z injektor'a jednorazowego użytku.

Soczewka umieszczona w cartrigde'u do implantacji jest wykonana z hydrofilnego kopolimeru akrylowego, ma dwuwypukłą, asferyczną optykę i ostrą krawędź na całej powierzchni optycznej i haptycznej. Ostre krawędzie i dobre przyleganie do tylnej torebki soczewki minimalizują występowanie PCO. Cztery haptyki soczewki pozwalają na bardzo dobrą stabilizację w torebce soczewki, a także dobrą centrację soczewki. Sprawdza się, wszczepiana przed planowanym zabiegiem witreoretinalnym.

Połączenie cartrigde'a z injector'em jest łatwe i bezpieczne – za pomocą jednego kliknięcia, bez dodatkowych manipulacji. Implantacja soczewek wykonywana przez cięcie 2.2 i 2.0 mm była wyjątkowo sprawna, bezpieczna i powtarzalna.

Soczewka w łożu torebkowym rozwija się łagodnie i w sposób kontrolowany nie wymaga dodatkowych manipulacji. Jest stabilna i nie sprawia trudności przy wypłukiwaniu pozostałości wiskoelastyku spod części optycznej. Nie zaobserwowano również nieprzewidzianych trudności z funkcjonowaniem injektor'a.

W mojej opinii soczewka PhysIOL Micro AY 123 jest soczewką wysokiej jakości z wyjątkową łatwością implantacji, skracającą czas procedury chirurgicznej.

Innowacja w leczeniu zespołu suchego oka

Olga Sarnecka
osarnecka@cxsa.pl

Wszyscy lubimy, gdy początek roku zaskakuje nas czymś pozytywnym. Dlatego z ogromną przyjemnością pragnę przekazać Państwu wiadomość, że oferta naszej firmy wzbogaciła się o linię produktów **marki Odyssey** stosowanych do leczenia zespołu suchego oka.

Zespół suchego oka stał się w ostatnich latach jedną z głównych przyczyn wizyt pacjentów w gabinetach okulistycznych. Ilość osób cierpiących na to schorzenie diametralnie wzrasta głównie ze względu na tryb życia pacjentów. Problem ten coraz częściej dotyka ludzi młodych, aktywnych zawodowo. Niekorzystny wpływ na ilość i jakoś filmu łzowego ma przede wszystkim środowisko, w jakim na co dzień funkcjonujemy tj. klimatyzacja, ekrany telewizorów i komputerów, przyczyną narastania problemu jest też przyjmowanie różnego rodzaju leków, zwłaszcza hormonalnych. Objawy, początkowo mało uciążliwe i szybko ustępujące, mogą z czasem znacznie utrudniać codzienne funkcjonowanie oraz prowadzić do poważnych chorób oczu.

Podstawą w leczeniu zespołu suchego oka jest stosowanie kropli nawilżających, które pełnią rolę sztucznych łez. Jednak ich długotrwałe używanie stopniowo zmniejsza wydzielanie się naturalnego płynu łzowego, co powoduje ciągłą potrzebę ich aplikowania. Dodatkowo krople bardzo często zawierają środki konserwujące, co może wywoływać podrażnienia i reakcje alergiczne.

Innowacyjnym podejściem w leczeniu tego uciążliwego schorzenia jest zastosowanie zatyczek w celu zamknięcia kanalików, którymi odprowadzany jest płyn łzowy. Dzięki temu na powierzchni oka stale utrzymuje się naturalnie wytwarzany film, który najlepiej chroni, odżywia i nawilża gałkę oczną. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom zarówno lekarzy okulistów jak i pacjentów **firma Beaver-Visitec International** poszerzyła swoją ofertę o gamę produktów marki Odyssey. Korzyści płynące z zastosowania zatyczek Odyssey w praktyce leczenia zespołu suchego oka spowodują, że szybko przekona się do nich spora grupa lekarzy okulistów w naszym kraju.

Fot. 1. Miejsce implantacji zatyczek

W nowej ofercie BVI na pierwszy plan wysuwają się zatyczki silikonowe **Parasol®** opatentowane w 1997 roku. Przeznaczone są do stałej okluzji i doskonale spełniają swoje zadanie. To, co wyróżnia zatyczki Parasol® na rynku to przede wszystkim innowacyjna budowa oparta na ruchomej konstrukcji noska. Nosek zatyczki podczas aplikacji do punktu łzowego składa się jak parasol, a następnie rozkłada, dzięki czemu idealnie dopasowuje się do wielkości kanalika, jednocześnie dokładnie go uszczelniając (fot. 2). Główną zaletą tego rozwiązania jest łatwość w doborze wielkości zatyczki spośród czterech dostępnych rozmiarów. W większości przypadków eliminuje to konieczność rozszerzania kanalika przed aplikacją implantu.

Fot. 2. Zatyczka Parasol podczas aplikacji

Zatyczki Parasol® charakteryzuje wyjątkowa stabilność - utrzymują się w kanaliku bez ryzyka przesuwania się w jego głąb, wykazują również dużą odporność na przypadkowe wypadnięcie. Jednak w razie potrzeby można je z łatwością usunąć za pomocą pęsety. Podstawową wersją, w jakiej dostępne są zatyczki Parasol® jest para sterylnych implantów, załadowanych do jednorazowych aplikatorów. W tej wersji wystarczy odpowiednio umieścić zatyczkę w kanaliku - zapewnia to wygodę i najwyższy komfort pracy lekarza.

Linia produktów Odyssey obejmuje również **zatyczki silikonowe do częściowej okluzji Micro Flow™**, regulujące odpływ płynu łzowego z oka. Zatyczki te posiadają wewnętrzny kanalik, który ogranicza ilość uchodzącego filmu łzowego lub udrażnia zatkany kanalik. Zatyczki Micro Flow™ dostępne są w trzech rozmiarach.

W naszej bogatej ofercie znajdziecie Państwo również **implanty syntetyczne EXTEND™** przeznaczone do czasowej okluzji. Zapewniają zamknięcie punktu łzowego na okres do trzech miesięcy - po tym czasie ulegają samoistnemu rozpuszczeniu. Zatyczki dostępne są w czterech rozmiarach.

Zatyczki Odyssey, dzięki zastosowaniu najwyższej jakości materiałów, nie powodują podrażnień, a ich innowacyjna budowa uniemożliwia przemieszczanie się implantu w głąb kanalika. Co bardzo istotne, zabieg wprowadzenia zatyczki do punktu łzowego jest szybki, łatwy i bezbolesny. Dzięki zastosowaniu zatyczek Odyssey pacjenci odczują komfort i niemal natychmiastową ulgę, co jest nieosiągalne podczas prób leczenia zespołu suchego oka innymi metodami. Mamy nadzieję, że innowacja ta stanie się szybko standardem, docenianym zarówno przez lekarzy okulistów jak i ich pacjentów.

UFSK eyeForce

– piąte koło u wozu?

Kamil Środa
ksroda@cxsa.pl

Niemiecka firma **UFSK-OSYS** od lat produkuje okulistyczne stoły operacyjne i fotele operatora najwyższej jakości. Niedawno asortyment proponowany przez UFSK-OSYS wzbogacił się o model z najwyższej półki - **stół operacyjny eyeForce**.

Fot. 1. Stół operacyjny UFSK-OSYS eyeForce (a), wygodny sterownik nożny, służący do precyzyjnego sterowania stołem (b, c), prosty w użyciu i praktyczny system zasilania (d, e)

Jeśli ktoś z Państwa korzystał już z produktów firmy UFSK-OSYS, zapewne zastanawia się teraz, co jeszcze można było zmienić w produktach o tak znakomitej renomie. Otóż, jak się okazuje, niemieccy inżynierowie wciąż mają pomysły jak udoskonalić produkowane przez siebie wyposażenie. Jedną z ciekawszych, nowych funkcji jest możliwość rozbudowania stołu o dodatkowe piąte koło. Informacja ta na pewno zdumiewa przyszłych użytkowników, ale czy jest to przysłowiowe piąte koło u wozu? Niezupełnie! To niezwykle praktyczne **koło z napędem jezdnym**.

Ideą stworzenia tego rozwiązania było odciążenie personelu medycznego, by mógł całą swoją uwagę skupić na samej operacji. Dzięki temu użytkownicy mogą teraz zapomnieć o uciążliwym transporcie pacjenta. Warto przy okazji zwrócić uwagę na fakt, że ciężar z którym musi zmagać się personel medyczny podczas przewiezienia pacjenta na salę operacyjną, może przekraczać wagę nawet 300 kg. Włącznik napędu koła umieszczono na uchwytach transportowych znajdujących się w nożnej części stołu. Tą funkcję można również wykorzystać podczas transportu stołu w pozycji siedzącej. Dla tej opcji firma UFSK-OSYS przewidziała dodatkowe włączniki znajdujące się na uchwytach zewnętrznej części oparcia. Dzięki temu sterowanie jest proste i komfortowe.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że wprowadzenie takiego rozwiązania nie poskutkowało zmniejszeniem możliwego udźwigu, który wynosi **250 kg**. Producent stołu operacyjnego bardzo rozsądnie korzysta również z rozwiązań, które sprawdziły się w innych modelach. Dlatego w eyeForce możemy odnaleźć zasilanie akumulatorowe, które zapewnia wykonanie 35 do 40 cykli operacyjnych bez ładowania. Oprócz tego operator, za pomocą specjalnego pilota, ma **możliwość programowania preferowanych przez siebie ustawień stołu** i szybkiego przełączania pomiędzy nimi. Możliwe jest również korzystanie ze **sterownika nożnego**, co jest niezwykle przydatne w trakcie operacji wymagającej zachowanie szczególnej sterylności. Ze względu na zastosowanie zaawansowanego siłownika elektrycznego precyzja i powtarzalność ruchów odbywa się na bardzo wysokim poziomie. Nie ma mowy o niedokładnym ustawieniu zaprogramowanego trybu, czy jego zmiany pod wpływem ciężaru pacjenta. Problemu nie stanowi również zablokowanie ruchu w trakcie operacji, koła wyposażone są bowiem w **elektroniczny system hamulców**. Sterowanie pozycjami stołu może być szybko zablokowane poprzez wciśnięcie wyłącznika bezpieczeństwa.

Wszystkie zalety stołu eyeForce uzupełnia możliwość rozbudowania jego funkcjonalności dzięki **szerokiej ofercie dodatkowych akcesoriów**, tj. oparcie na nadgarstek dla chirurga, czy ramię do podawania tlenu. Miłym akcentem dla osób ceniących sobie względy estetyczne, jest **możliwość wyboru kolorystyki stołu** z bogatej palety kolorów przygotowanej przez producenta.

Fot. 2. Uchwyty transportowe z wbudowanymi włącznikami napędu jezdnego

Niemiecka firma postawiła konkurencję w niezbyt wygodnym położeniu oferując produkt, w którym trudno odnaleźć wady. Oczywiście można zastanawiać się, czy rozwiązania zastosowane w eyeForce są rzeczywiście niezbędne. Odpowiedź pozostawiam Państwu.

Z pewnością jednak można stwierdzić, że firma UFSK-OSYS nie spoczęła na laurach, co w połączeniu ze sporą kreatywnością może wyjść przyszłym klientom jedynie na dobre.

DERMATOLOGIA *i kosmetologia* praktyczna

W każdym numerze piszemy m.in. o:

- etiopatogenezie / leczeniu / pielęgnacji
- starzeniu / fotostarzeniu
- toksynie botulinowej
- nieinwazyjnych / małoinwazyjnych technikach zabiegowych
- dermatochirurgii
- laserach i IPL w dermatologii
- fotodermatologii i fototerapii
- psychodermatologii

roczna prenumerata tylko 90 zł

Czy pamiętałeś o przedłużeniu swojej prenumeraty na 2014 rok?

Nie przeocz żadnego z nich!

Prenumeratę można zamówić wpłacając należność (90 zł) na konto redakcji w banku, na poczcie:
Medical Publishing House Sp. z o.o., 02-384 Warszawa, ul. Włodarzewska 57d/10,
Nr konta w BPH Warszawa 88 1060 0076 0000 3200 0112 5097 lub na stronie www.medph.pl
W sprawie prenumeraty prosimy kontaktować się telefonicznie: 22 824 02 68 lub mailem: redakcja@medph.pl

Symulatory czerniaka

w dermatologii estetycznej

dr n. med. Grażyna Kamińska-Winciorek
all4skin.kontakt@gmail.com

Symulatory czerniaka należą do grupy heterogennych jednostek, cechujących się w dermoskopii ciemną, zazwyczaj czarną lub niebieską barwą nasuwając podejrzenie czerniaka (ryc.1, ryc.2). Znajomość jednostek chorobowych podobnych do czerniaka jest niezwykle ważna w codziennej praktyce lekarskiej, szczególnie w dermatologii i medycynie estetycznej, w celu prawidłowej kwalifikacji zmian do wybranej metody leczenia.

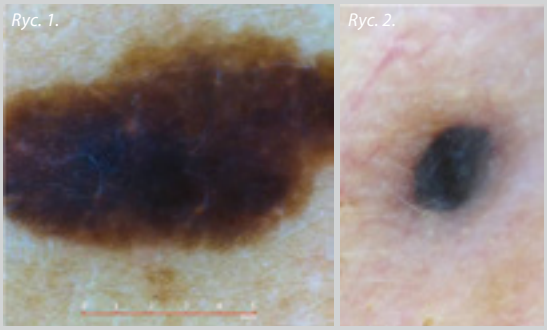

Ryc.1. Czerniak (Breslow 1mm, Clark III °). W obrazie dermoskopowym widoczna jest atypowa siatka barwnikowa oraz czarne pola bezstrukturalne oraz objaw welonu. Ryc. 2. Czerniak przerzutowy z trudnym do różnicowania homogennym wzorcem dermoskopowym (dzięki uprzejmości Dr J. Calika, DCO, Wrocław).

Wiedza umożliwiająca odpowiednie rozpoznawanie wybranych symulatorów czerniaka (ryc. 3 do ryc. 5) jest wręcz nieodzowna w celu uniknięcia pomyłki diagnostycznej. Nieznajomość symulatorów czerniaka może doprowadzić np. do zniszczenia za pomocą laseroterapii lub innej metody uniemożliwiającej histologiczne rozpoznanie wybranego ogniska, charakteryzującego się ciemną barwą, które może być potraktowane np. jak zmiana naczyniowa, a w rzeczywistości okaże się być czerniakiem, który zostanie rozpoznany dopiero np. jako wznowa w bliźnie po przeprowadzonym zabiegu.

Reguła Argenziano nazwana zasadą „błękitno-czarną" (BLUE-BLACK rule) podkreśla, że ponad inne kryteria wymieniane w klasycznych regułach oceny dermoskopowej, stwierdzenie powyższych dwóch barw jednocześnie w jednym ognisku, wskazuje na wysokie prawdopodobieństwo czerniaka, a szczególnie w przypadku wypukłych, czasem guzkowych zmian chorobowych.

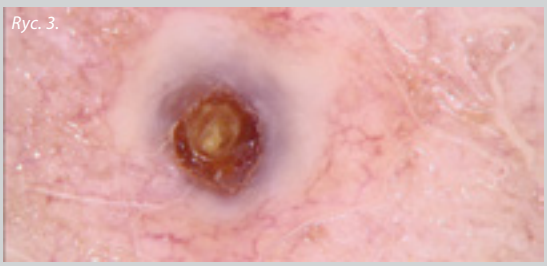

Ryc. 3. Zaskórnik olbrzymi z widocznym czopem keratynowym i otaczającym go szaro-czarnym halo (objawem pseudowelonu)

Wśród dermoskopowych symulatorów czerniaka wyróżnia się między innymi:

1. Zmiany naczyniowe (naczyniak starczy w stanie zakrzepu, jeziorko żylne, rogowiec krwawy, ziarniniak naczyniowy, krwiak podrogowy)
2. Włókniak twardy w wariancie hemosyderycznym, włókniak miękki w stadium skrwawienia
3. Melanocytowe symulatory czerniaka: znamię Spitz/Reeda, znamię błękitne oraz tzw. znamię melanocytowe „czarne" charakteryzujące się występowaniem centralnej blaszki czarnej szczególnie u osób z ciemnym fototypem skóry
4. Rak podstawnokomórkowy, mięsak Kaposiego
5. Brodawka łojotokowa, melanoacanthoma, ink spot lentigo, rogowacenie słoneczne w odmianie przypominającej liszaj płaski z dominującą, szarą barwą
6. Pozostałe jednostki tj. m.in. megazaskórnik, tatuaż pourazowy

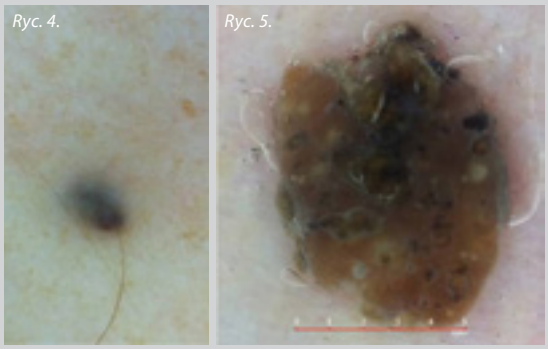

Ryc. 4. Znamię błękitne o typowym niebiesko-szarym wzorcu w dermoskopii. Ryc. 5. Brodawka łojotokowa w odmianie tzw. „czarnej". W dermoskopii widoczny jest wzorzec homogenny z czarnymi pseudozaskórnikami i białawymi pseudocystami rogowymi.

Podsumowanie

Wybór odpowiedniej metody leczenia nie powinien być podyktowany preferencją terapeutyczną lekarza lub wyłącznym życzeniem pacjenta, a zależy on jednak przede wszystkim od charakteru wybranej zmiany w obrębie skóry. Dlatego też tak ważne jest ustalenie prawidłowego rozpoznania w przypadku zmian zaliczanych do dermoskopowych symulatorów czerniaka. W przypadku pojedynczych ognisk barwy szaro-czarnej, czarnej, lub czarno-niebieskiej obowiązuje ostrożne postępowanie diagnostyczne, a w przypadku jakichkolwiek wątpliwości zmianę należy wyciąć chirurgicznie w całości z oceną histopatologiczną.

Wykaz bibliografii dostępny na stronie www.cxnews.pl

FotoFinder® dermoscope dynamic | High Definition Video Dermoscopy and Mole Mapping

Światowy lider w dermoskopii cyfrowej

badania dermoskopowe w zakresie prewencji raka skóry | prowadzenie obserwacji makroskopowych i mikroskopowych zmian skórnych | cyfrowa archiwizacja obrazów wideo | kontrola zmian barwnikowych | porównywanie obrazów zmian skórnych w czasie | kompletna dokumentacja procesu leczenia, zdjęcia „przed i po" | rozbudowa systemu o moduły kapilaroskopii, analizę fluorescencyjną skóry, trichoscan

dermoscope vexia już w ofercie!

CONSULTRONIX®

Consultronix SA - wyłączny dystrybutor w Polsce
ul. Racławicka 58 | 30-017 Kraków | tel. 122902222 | **www.consultronix.pl**

Wideodermoskop

jak prawidłowo skonfigurować?

Ewa Majewska
emajewska@cxsa.pl

Podjęcie decyzji o zakupie najbardziej odpowiedniego wideodermoskopu najczęściej utrudnia mnogość dostępnych wersji tego urządzenia. By ułatwić Państwu zadanie, na przykładzie systemów firmy **FotoFinder,** chciałabym przybliżyć możliwość konfiguracji tego urządzenia tak, by docelowo spełnił wszystkie Państwa potrzeby.

Stając przed wyborem wideodermoskopu, poza oceną jego parametrów technicznych takich jak jakość obrazu, sposób uzyskiwania powiększeń i wielu innych (opisanych w artykule CX News nr 2/44/2013), należy zwrócić uwagę na kilka dodatkowych aspektów, które **poprawią ergonomię systemu oraz pozwolą na ograniczenie wydatków**.

Fot. 1. System bodystudio ATBM

W pierwszej kolejności powinniśmy określić **zakres badań** jakie chcemy wykonywać wideodermoskopem. Niemiecki producent FotoFinder oferuje nam systemy do badań dermoskopowych, jak również ich rozszerzoną wersję **FotoFinder BodyStudio** umożliwiającą wykonanie **pełnej mapy ciała**. W skład rodziny FotoFinder BodyStudio wchodzą dwa systemy: **BodyStudio Classic** oraz **Bodystudio ATBM** (fot. 1), który jest wyposażony w automatyczny moduł mapowania. Dzięki niemu operator steruje całym systemem za pomocą komputera, co pozwala skrócić czas badania nawet do 3 minut. Podczas kolejnych wizyt, urządzenia te porównują zdjęcia skóry pacjenta i automatycznie wykrywają znamiona, które pojawiły się lub zmieniły od czasu ostatniego badania. Moduł ten doskonale sprawdza się podczas prowadzenia oraz diagnozowania pacjentów z zespołem znamion dysplastycznych. Opcja mapowania w systemach FotoFinder BodyStudio świetnie sprawdza się również podczas wykonywania dokumentacji medycznej całego ciała np. przy obrazowaniu efektów zabiegów medycyny estetycznej.

Jeśli, decydując się na wideodermoskop, funkcja mapowania ciała okaże się zbędna, wystarczający dla Państwa będzie system umożliwiający jedynie badania dermoskopowe. Wówczas możecie Państwo wybrać systemy z kamerą **Medicam 800** pracującą w rozdzielczości **Full HD**. Podstawowym pytaniem na jakie powinniście Państwo odpowiedzieć, korzystając z tej grupy produktów, jest to, czy system powinien być **mobilny**, ułatwiający przemieszczanie się pomiędzy gabinetami, czy też powinien to być system w wersji **stacjonarnej**. Decydując się na system stacjonarny można wybrać cieszący się, największą wśród naszych klientów popularnością model **FotoFinder Vexia** z dedykowanym wózkiem. Specjalnie zaprojektowany dla tego urządzenia stolik pozwala na wygodne ustawienie zestawu wraz z monitorem, komputerem i drukarką. Cały komplet jest ergonomiczny, estetyczny oraz łatwy w użyciu. Istnieje także możliwość konfiguracji modelu stacjonarnego bez stolika o nazwie **FotoFinder Shuttle**. Można go wówczas ustawić bezpośrednio w gabinecie, np. na biurku. Wśród systemów w wersji mobilnej z oferty FotoFinder odnajdziecie Państwo model **Portable**, czyli wideodermoskop skonfigurowany z laptopem firmy Apple. Takie rozwiązanie umożliwia łatwe przemieszczanie się z całym zestawem. Ponadto istnieje możliwość zakupienia wraz z systemem dedykowanej walizki, która dodatkowo zwiększa mobilność całego systemu.

Decydując się na zakup wideodermoskopu powinni Państwo rozważyć również wyposażenie go w dodatkowe oprogramowanie. FotoFinder oferuje bowiem specjalistyczny program do komputerowej analizy znamion **MoleAnalyzer** (fot. 2), oraz oprogramowanie **TrichoScale** umożliwiające diagnozowanie stanu włosów. Bogatą ofertę programów dodatkowych zamyka system do wykonywania dokumentacji medycznej twarzy - Adonia, o czym przeczytacie Państwo już w następnym numerze naszego kwartalnika.

Fot. 2. Specjalistyczny program MoleAnalyzer

Wszystkich Państwa, którzy są zainteresowani systemami wideodermoskopowymi firmy FotoFinder zachęcamy do kontaktu z naszą firmą. Chętnie służę pomocą w doborze wideodermoskopu, który najlepiej spełni Państwa oczekiwania.

FotoFinder

Przełom w diagnostyce czerniaka

VivaScope® - Laserowy Mikroskop Konfokalny

optyczna biopsja w czasie rzeczywistym | nieinwazyjne badanie skóry in vivo

MAVIG VivaScope

dystrybutor w Polsce: Consultronix SA | www.cxsa.pl

Robot w sali hybrydowej

Dotychczas nie było podobnego aparatu. Zainspirowany osiągnięciami automatyki przemysłowej, Artis zeego jest pierwszym systemem, który lekarz może ustawić dokładnie tak, jak tego potrzebuje, a przy tym z daleko większą łatwością i precyzją aniżeli jakikolwiek inny angiograf. Flagowy model koncernu Siemens oferuje fenomenalną swobodę pozycjonowania, szerokie możliwości obrazowania 3D oraz duży obszar badania bez konieczności przemieszczania pacjenta na stole.

To wyjątkowe urządzenie opracowano z myślą o tzw. salach hybrydowych. Pojęcie to odnosi się do sal operacyjnych, w których mogą być równocześnie prowadzone zabiegi wewnątrznaczyniowe i tradycyjne zabiegi chirurgiczne. Wykorzystanie osiągnięć współczesnej technologii w aseptycznym środowisku pozwala wykonywać skomplikowane zabiegi bez konieczności przewożenia pacjenta z pracowni angiografii na blok operacyjny. Zwiększa to bezpieczeństwo pacjenta oraz umożliwia szybką reakcję w przypadku jakichkolwiek powikłań.

Fot. 1. Angiograf Artis zeego firmy Siemens

Sala hybrydowa to również liczny zespół specjalistów i duża ilość zgromadzonego w niej sprzętu medycznego. Unikalna konstrukcja statywu Artisa zeego, udostępniająca aż 12 kierunków ruchu (wszystkie wykonywane silnikowo), i zaawansowane systemy zabezpieczeń umożliwiają operatorowi bardzo sprawne manewrowanie w takich warunkach. Dzięki montażowi podłogowemu aparat jest mało podatny na kolizje z wyposażeniem sali zainstalowanym na suficie (lampami operacyjnymi, dodatkowymi monitorami na wysięgnikach, kolumnami chirurgicznymi, anestezjologicznymi itp.), a ponadto nie stwarza problemów z prawidłową pracą nawiewu laminarnego – również przy ustawieniu statywu w pozycji roboczej. Łatwo go też utrzymać w czystości. Jeśli akurat nie jest wykorzystywany, Artis zeego może zostać zaparkowany na różne sposoby, udostępniając chirurgom dodatkową przestrzeń wokół stołu i wygodny dostęp do pacjenta.

Wielką zaletą robota jest funkcja zmiany położenia środka obrotu ramienia (izocentrum), na którym zainstalowane są lampa rentgenowska i detektor obrazu. Tzw. angiografia rotacyjna polega na jednoczesnym obrocie ramienia wokół interesującego lekarza obiektu i szybkiej akwizycji danych. Inaczej aniżeli w przypadku tradycyjnych angiografów, ramię Artisa zeego potrafi obracać się w sposób ekscentryczny. Dzięki temu aparat umożliwia trójwymiarowe obrazowanie nawet bardzo dużych struktur anatomicznych lub położonych wyraźnie niecentralnie w ciele pacjenta (na przykład powiększonej wątroby). W zależności od wybranego protokołu badania, odpowiedni skan trwa kilka-kilkanaście sekund. Zebrane dane są automatycznie przesyłane do zintegrowanej z aparatem stacji roboczej, która dokonuje rekonstrukcji 3D – podobnie jak ma to miejsce w tomografie komputerowym. Pozwala to uzyskiwać obrazy „CT-podobne" od razu w sali hybrydowej (a tym samym teoretycznie wyeliminować konieczność wykonywania wcześniejszych badań tomograficznych), odzwierciedlające rzeczywisty układ anatomiczny pacjenta na stole.

Producent angiografu szczyci się, że Artis zeego jest najszybszym tego rodzaju urządzeniem na świecie. Ramię o masie kilkuset kilogramów momentalnie osiąga prędkość kątową nawet 100°/s i równie szybko się zatrzymuje. Błyskawiczna rotacja zapewnia minimalizację artefaktów ruchowych i ilości podawanego pacjentowi środka kontrastowego. W połączeniu z funkcją ustawienia detektora dłuższą krawędzią równolegle do ciała pacjenta otwiera to zupełnie nowe możliwości zastosowania angiografów. Na przykład kompletny, nieporuszony obraz 3D anatomii płuc znakomicie ułatwia wykonywanie biopsji lub zabiegów wideotorakoskopowych (VATS, ang. *video-assisted thorascopic surgery*). Szczególnie w przypadku niewielkich, wczesnych nowotworów pozwala na większą precyzję, skrócenie czasu zabiegu i oszczędzenie większej ilości zdrowej tkanki.

Dodatkową, bardzo użyteczną z punktu widzenia operatora, korzyścią jest możliwość dopasowania wysokości roboczej całego systemu (nie tylko stołu pacjenta) do wzrostu lekarza. Redukuje to naprężenia kręgosłupa i ból pleców wywołany wielogodzinnym dźwiganiem fartucha z warstwą ołowiu. Ubiór ochronny zabezpiecza przed rozproszonym promieniowaniem rentgenowskim, lecz często waży nawet dobre kilka kilogramów.

Artis zeego jest oferowany z czterema wersjami stołu pacjenta. Może on zostać także zintegrowany ze stołami innymi niż Siemens producentów (Maquet, Trumpf). Dotyczy to również specjalizowanych konstrukcji z blatami wielosegmentowymi. Co istotne, Artis zeego jest jedynym aparatem, który potrafi podążać wzdłuż takiego blatu, a nawet wykonywać wokół niego angiografię rotacyjną. Funkcjonalność tradycyjnych angiografów jest pod tym względem bardzo ograniczona.

Zalety robota cieszą już personel szpitali w Krakowie, Łodzi i w Warszawie. I jak żartują niektórzy: szkoda tylko, że kawy nie podaje… (chociaż – odpowiednio zaprogramowany – mógłby).

Robert Jakubowski
Kierownik produktu - Angiografia
Siemens Sp. z o.o.
Sektor Healthcare

Nowa Perspectiv(a)

dla zdrowia mieszkańców Żyrardowa

Piotr Wawrzyńczyk
pwawrzynczyk@cxsa.pl

Zaawansowane funkcje najnowszego tomografu Somatom Perspective firmy Siemens pozwalają na idealne wpasowanie się tego aparatu do wszechstronnych pracowni. Perspective umożliwia wykonanie niemalże wszystkich badań – od prostych badań ortopedycznych, poprzez badania jamy brzusznej, płuc, neurologię, kończąc na zaawansowanych badaniach onkologicznych wszystkich struktur anatomicznych. W trosce o ciągły rozwój placówki i najwyższą dbałość o zdrowie pacjenta pod koniec 2013 roku NZOZ Neuromedyka jako pierwsza w Polsce zakupiła ten nowoczesny, 64 warstwowy tomograf.

Neuromedyka już od prawie 15 lat jest jedną z największych placówek specjalistycznych w Polsce i cieszy się doskonałą renomą w swoim województwie. Zakup tomografu Somatom Perspective, który był do tej pory spotykany wyłącznie w dużych ośrodkach klinicznych, pozwolił na realne zwiększenie możliwości diagnostycznych w żyrardowskiej placówce, pozostając jednocześnie najlepszym rozwiązaniem pod względem ekonomicznym.

Ciągły wyścig zbrojeń w warstwowości tomografów spowodował obniżenie cen zakupu, a przez to lepszą dostępność tomografów 64 warstwowych. W dzisiejszych czasach prostsza staje się wymiana starych, niskorzędowych tomografów na nowe, a dzięki temu można zwiększyć prestiż i profesjonalizm placówki. Somatom Perspective jest 64 rzędowym CT pozwalającym na zebranie aż 64 lub 128 warstw. Aparat został wyposażony w szereg funkcjonalnych opcji tj. algorytm SAFIRE, który pozwala na wielokrotne przetwarzanie surowych danych. Dzięki temu otrzymujemy doskonałe obrazowanie przy zmniejszonej dawce promieniowania. Aparat został także wyposażony w unikalną **funkcję iTrim**, która pozwala na iteratywną rekonstrukcję wpływającą na poprawę rozdzielczości czasowej. Z kolei innowacyjna **funkcja eMode** automatycznie dobiera parametry optymalizując jakość obrazu i wydajność systemu.

Nie bez znaczenia jest również estetyka i ergonomia aparatu. Somatom Perspective ma centralnie zlokalizowany wyświetlacz parametrów życiowych pacjenta, estetycznie wyglądające ledowe oświetlenie gantry, oraz zdublowane panele sterowania znakomicie ułatwiające pracę techników radiologii.

Dla użytkowników wymagających kilku stacji diagnostycznych, idealnym rozwiązaniem jest zastosowany w tomografie CT **system Syngo.via**. Bazuje on na serwerze z licencjami „pływającymi". To eliminuje potrzebę zakupu oprogramowania dla każdej konsoli, równocześnie daje możliwość zdalnego łączenia z serwerem z dowolnego miejsca na świecie poprzez łącza internetowe. Aparat gwarantuje pełne spektrum badań, począwszy od badań typu „whole-body", poprzez badania jamy brzusznej, struktur kostnych czy angiograficznych, kończąc na zaawansowanych badaniach neurologicznych, czy onkologicznych. Całość dopełnia konsola Syngo.Via ze swoim nowym, przyjaznym dla użytkownika interfejsem.

Niezwykle praktyczną zaletą CT Perspective jest także fakt, że urządzenie potrzebuje do montażu jedynie 18 m^2, a jego koszty eksploatacyjne są niższe niż innych standardowych aparatów 16 rzędowych. Są najniższe ze wszystkich CT 64/128 dostępnych na rynku.

Wszystkie innowacyjne cechy tomografu Somatom Perspective sprawiają, że jest to idealne urządzenie dla jednostek, które wymagają aparatu więcej niż 16 warstwowego w rozsądnej cenie. Mimo, iż produkcja tego modelu dopiero co się rozpoczęła, szybko zyskuje on uznanie w oczach wielu diagnostów. Szereg rozwiązań funkcjonalnych w połączeniu z łatwością obsługi oraz małe wymagania instalacyjne sprawiają, że Somatom Perspective jest doskonałym rozwiązaniem zarówno dla placówek prywatnych jak i szpitali publicznych.

Econolith 3000

– co nowego w 2014

Econolith 3000 firmy Medispec, to dobrze znany na naszym rynku elektrohydrauliczny litotrypter ekstrakorporalny. Szybko zyskał wysokie uznanie swoich użytkowników, którzy docenili wysoką skuteczność kruszenia złogów, intuicyjną obsługę i niskie koszty początkowej inwestycji oraz eksploatacji. Wszystko to bez kompromisu dla bezpieczeństwa pacjenta. Mimo komercyjnego sukcesu producent nie spoczął na laurach i już na początku tego roku zaprezentował nowy **Econolith 3000**. Co zmieniło się w trakcie gruntownej modernizacji aparatu?

Medispec posiada największą bazę instalacyjną ESWL w Polsce. Producent nie jest fenomenem jedynie polskiego rynku. Od ponad dekady sprzedaje najwięcej systemów ESWL na wymagającym rynku amerykańskim. Tam „kruszenie kamieni" nie jest płatne od zabiegu ale od skutecznie przeprowadzonej procedury. Oznacza to wyższe koszty i brak opłacalności pracy urządzeń z niską efektywnością.

Nowy projekt linii urządzeń firmy Medispec, doskonale wpisuje się w obecne trendy nowoczesnych sal zabiegowych. Producent wykorzystał sprawdzone rozwiązania poprzednika. Nowy Econolith 3000 w dalszym ciągu może pochwalić się **wysoką skutecznością kruszenia złogów** (ponad 82% wg badań FDA), jednym z największych ognisk terapeutycznych na rynku oraz niskimi kosztami eksploatacyjnymi. Urządzenie nadal gwarantuje niską gęstość energii, co zapewnia zmniejszoną traumę dla tkanek otaczających kamień, jednocześnie utrzymując wysoką skuteczność procedur.

Nie zabrakło jednak innowacyjnych rozwiązań. Aparat został wyposażony w **czujnik, pozwalający na automatyczne zatrzymanie pompowania membrany po uzyskaniu optymalnego kontaktu z ciałem pacjenta**. Sama membrana została zmodyfikowana dla optymalizacji styku z pacjentem oraz ułatwienia jego pozycjonowania.

Nowy aparat można doposażyć w obrotowy uchwyt na głowicę USG do kontroli procedury, bez używania promieniowania RTG. To rozwiązanie przeważa nad podglądem USG typu „in-line" ze względu na możliwość wyboru płaszczyzny obrazowania. Uchwyt jest kompatybilny z większością dostępnych na rynku głowic ultrasonograficznych.

Nowy dotykowy ekran panelu kontrolnego z intuicyjnym interfejsem użytkownika skraca czas potrzebny na naukę obsługi urządzenia. Opcjonalny moduł EKG wbudowany w urządzenie pozwala oszczędzić przestrzeń wokół pacjenta.

Nowy Econolith 3000 jest obiecującym urządzeniem, który posiada wszelkie predyspozycje, aby powtórzyć sukces swojego poprzednika. Wszelkie oczekiwania zostaną zweryfikowane przez coraz bardziej wymagający rynek ESWL.

Więcej informacji można uzyskać kontaktując się z naszym działem handlowym.

Przemysław Piątek
ppiatek@cxsa.pl

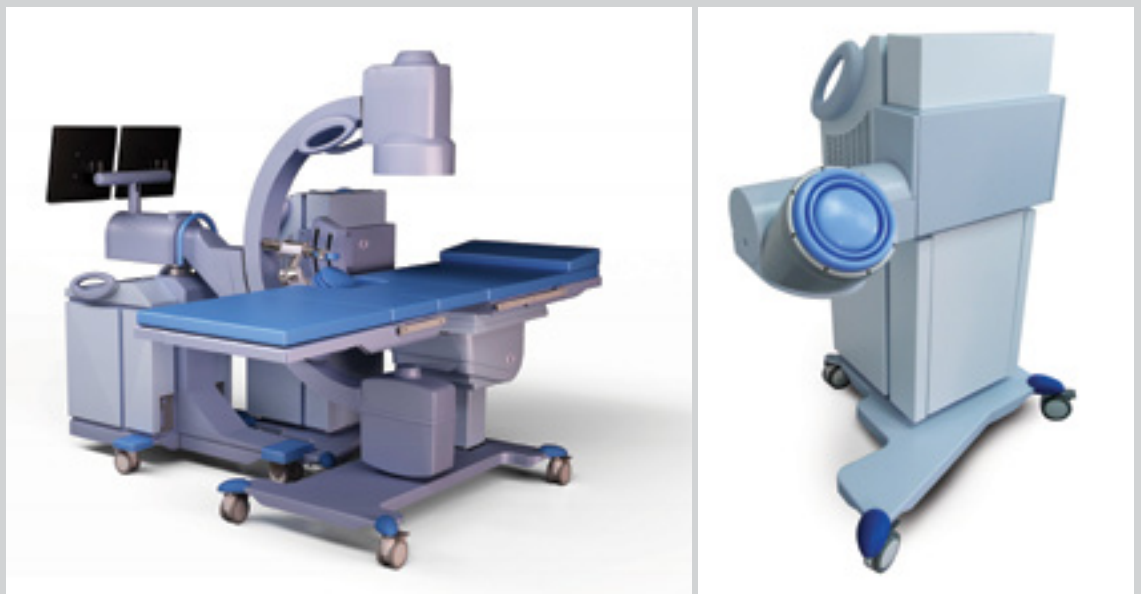

Fot. 1. Litotrypter Econolith 3000 firmy Medispec

Doktor. Ponownie.

Witold Bereś

Kiedyś zapytaliśmy – ja i Krzysiek Burnetko – Marka Edelmana: *„Co zrobić, gdy w życiu jest ciężko?"*. Odpowiedział: *„Nie zwracać na to uwagi. Iść dalej. Jeżeli wiesz, co jest dobre, a co złe, to po prostu idziesz swoją drogą. To jest jak w tej piosence: nie chodzi o to, aby iść do celu, chodzi o to, aby iść po słonecznej stronie. I trzeba mieć dużo zaufania do ludzi, do tych, z którymi idziesz tą samą drogą. To jest zasadnicza rzecz. Jak nie masz zaufania, to znaczy – jesteś sam…"*

Dziś, w pięć lat po pierwszym wydaniu biografii „Marek Edelman. Życie. Po prostu" i cztery lata po śmierci Edelmana, sięgamy znowu do tamtego tytułu. Tak, to było jedno z większych wydarzeń ostatnich lat w kategorii książki biograficznej – „Marek Edelman. Życie. Po prostu" Witolda Beresia i Krzysztofa Burnetko, autoryzowana biografia Marka Edelmana ukazała się w roku 2008 i sprzedano jej blisko 40 tysięcy egzemplarzy, została przetłumaczona na języki obce, a film, który autorzy zrealizowali na jej podstawie objechał wiele festiwali na całym świecie. Teraz wznowienie bardzo poszerzonej wersji tej książki (już nieosiągalnej w księgarniach) jest elementem uczczenia 70. rocznicy wybuchu powstania w getcie warszawskim.

To nowe wydanie jest mocno poprawione, a także uzupełnione o opis ostatniego okresu życia Edelmana i dzieje jego spuścizny, zapis nieznanej, rozrachunkowej rozmowy dwóch bojowców Żydowskiej Organizacji Bojowej: Kazika Ratajzera i Marka Edelmana przeprowadzonej w 50 rocznicę wybuchu powstania w getcie, obszerny, nowy wybór mało znanych fotografii, wydaną w kwietniu 1946 r., jednodniówkę „Za Waszą i Naszą Wolność" wydaną przez komitet Centralny Bundu z tekstami Edelmana. A przede wszystkim jednak w książce znajduje się ponad sto stron wyboru z sensacyjnych, nieznanych materiałów podziemnej prasy Bundu z getta, prasy, którą drukował, redagował i kolportował sam Marek Edelman. Wydawało się, że te pisma zaginęły bezpowrotnie – ale dzięki pieczołowitości Żydowskiego Instytutu Historycznego sześć ocalałych numerów z okresu marzec 1941 – styczeń 1942 zostało właśnie zdigitalizowanych. Możemy w nich znaleźć relacje z okupacji, porażające zeznania ocalałych z Zagłady, ujmującą publicystykę polityczną (okres obejmuje wszak wybuch wojny hitlerowsko-sowieckiej), a nawet – reportaże z getta. Ten jedyny wybór głosu żydowskich socjalistów wyrażanego po polsku jest nie tylko poruszającym dokumentem przeszłości, ale i głosem z przeszłości zrozumiałym również dzisiaj. Ta książka zbierała (w poprzedniej wersji) i nadal zbiera (w aktualnej wersji) bardzo dobre recenzje.

Irena Grudzińska-Gross pisała o tej książce w Nowym Jorku: *„Nie udaje mi się o tym pisać bez patosu i emocjonalnych 'wykrzykników'. Tymczasem Edelman mówi innym językiem, patos zastępuje machnięciem ręki. 'Nie męczcie już więcej' mówi Beresiowi i Burnetce. 'Dosyć. Tego i tak się nie daje zrozumieć'. Więc ja także przestaję 'męczyć'. Trzeba samemu przeczytać tę książkę. Napisana ona została dla tych, którzy chcą rozumieć. A także chcą zobaczyć historię dwudziestego wieku oczami jednego z naszych, co tu dużo ukrywać, bohaterów"*.

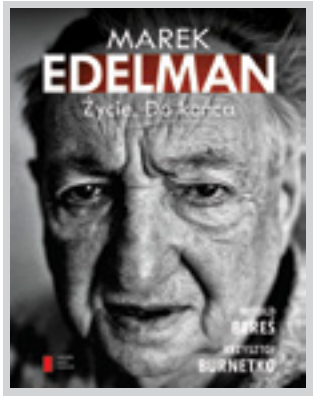

Ronen Dorfen, jeden z ocalałych bojowników powstania pisał w Jerozolimie, gdzie dotychczas Edelman był postacią nieomal non-grata: *„To biografia żydowskiego bojownika, który nigdy nie zboczył na manowce"*. Deustche Welle komentowała niemieckie wydanie: *„To ważne dzieło i kopalnia wiedzy dla tych, którzy chcą zrozumieć postać Marka Edelmana"*. Tygodnik „Polityka" zauważał, że *„Bereś i Burnetko porwali się na arcytrudne zadanie, ale nie polegli. Ich portret Edelmana jest pełny i fascynujący, a przy tym to rzetelny obraz II i III, a nawet IV RP. (…) To rzecz ku pokrzepieniu serc, bo choć jej bohater jest świadkiem największych zbrodni, ostatnie jego słowa w tej książce brzmią: „więc ja was proszę, bez apokalipsy!"*. Tygodnik Powszechny dodał: *„Trudna sprawa: portretować postać historyczną, która żyje, ma się dobrze i wcale nie zamierza wycofywać się z życia publicznego. Kogoś, kto zasłużył na pomnik, ale nie daje się zmarmurzyć i woli prowokować ostrymi sądami, niż wygłaszać patetyczne deklaracje. A rozmówcą jest przy tym niełatwym. 'Nic nie rozumiecie... nudzicie... marudzicie... głupoty opowiadacie' – te słowa Witold Bereś i Krzysztof Burnetko słyszeli od Marka Edelmana wielokrotnie. Na szczęście nie sposób ich zniechęcić. Dzięki temu mamy fascynującą książkę"*.

Z tych słów się oczywiście bardzo cieszymy jako autorzy. Ale Edelman i świat jego wartości są dla nas czymś więcej niż tylko sukcesem wydawniczym. Wraz z innymi, 19 kwietnia każdego roku najpierw idziemy pod pomnik Powstańców Getta, a potem na Umschlagplatz. I staramy się przypominać losy ludzi, którzy zginęli za swój naród, ale i za Polskę, w pierwszym powstaniu warszawskim w roku 1943…

Dlatego więc wspólnie z TVN współtworzyliśmy film „Dowódca Edelman" w reż. Artura Więcka „Barona", monodram „Edelman" czy spektakl słowno-muzyczny „I była miłość w getcie…" (dziś wspieramy wydanie płyty „Colorovanka" Magdy Brudzińskiej, która wyrasta właśnie z tamtego spektaklu). Tłumaczenie naszej biografii Marka ukazało się w Niemczech i w Izraelu. To, że w tym państwie, po hebrajsku, ukazuje się książka o Nim, i to wszak opisująca go z sympatią – choć on sam sarkał dziesiątki razy na Izrael – to wydarzenie do potęgi „n". I wierzymy, że to nie koniec naszej przygody z poznawaniem Doktora. Wspólnie z innymi przyjaciółmi Marka Edelmana przygotowujemy projekt upamiętniający świat polskich Żydów… Marek Edelman ciągle do nas mówi. Ciągle wydaje nam rozkazy.

Skoro jest tak źle

to czemu jest tak dobrze?

Krzysztof Smolarski
ksmolarski@cxsa.pl

Jadąc ostatnio samochodem z Gdańska do Krakowa, z braku ciekawszych zajęć słuchałem radia. W zależności od stacji informacje gospodarcze były wyłącznie złe lub katastrofalne.

W okolicach Starogardu Gdańskiego poinformowano mnie o zmarnowanych szansach, w Grudziądzu o zrujnowanej gospodarce, a o szalejącym bezrobociu usłyszałem przejeżdżając przez Toruń. Ale na tym nie koniec. O niszczeniu polskiego przemysłu słuchałem mijając zakłady Anwil we Włocławku. O fatalnym stanie naszych dróg dowiedziałem się dojeżdżając świetną autostradą do Łodzi. W okolicach Piotrkowa donoszono o braku perspektyw dla młodzieży, a w okolicach Radomska z przerażeniem skonstatowałem, że mieszkam w republice bananowej. Częstochowa postraszyła mnie narastającym dramatycznie długiem publicznym. Wreszcie, gdy mijałem Katowice okazało się, że „dawniej to było lepiej" i „nie ma jak u Węgrów". Jak tu żyć...? - pomyślałem i zacząłem się rozglądać za odpowiednio grubym drzewem. Na szczęście wokoło nic, tylko autostrada.

Kiedy wreszcie dotarłem do Krakowa postanowiłem sięgnąć do źródeł - twardych danych ekonomicznych. Rezultaty okazały się bardzo interesujące, popatrzcie Państwo:

Starogard Gdański: „Zmarnowane szanse, uczmy się od Węgrów i Czechów"

Proszę zwrócić uwagę na tempo wzrostu PKB, który w ciągu ostatnich 22 lat zwiększył się w naszym kraju prawie osiem razy (tabela 1). Zaskakująco na następnym miejscu znalazła się Białoruś (3.6), po niej Węgry (3.5), Ukraina (2.2), wreszcie Czechy (2.1) i Niemcy (1.9). Gdyby Polsce udało się utrzymać ten trend, to w ciągu następnych 15 lat przegonimy Niemcy! Co ciekawe, a o czym mało kto pamięta, startowaliśmy w roku 1990 z poziomu nieco niższego niż Ukraina, która uzyskała niepodległość w 1991 r., przy czym Ukrainie właśnie można by zarzucić bandycką prywatyzację oraz oligarchizację i rozkład gospodarki. Efekt? Do stu najbogatszych Ukraińców należy 67 mld dolarów, co stanowi 3.81% PKB (i to dane oficjalne, a nieoficjalnie już wiadomo, że wielokrotnie więcej...) podczas gdy majątek stu najbogatszych Polaków z listy Wprost, to tylko 29 mld dolarów czyli 0.59% PKB.

Grudziądz: „Zrujnowana gospodarka"

Jak wynika z zestawienia ujętego w tabeli 2 nasz krajowy eksport wzrósł we wskazanym czasie ponad jedenastokrotnie, podczas gdy import tylko sześciokrotnie. Co więcej GUS podaje, że w ostatnim kwartale 2013 roku, **po raz pierwszy w historii, zanotowaliśmy dodatni bilans handlowy!**

Warto pamiętać, że 185 mld dolarów z eksportu, to nie marchewka, ani węgiel. Polska stała się potęgą w produkcji m.in. autobusów: Solaris; pociągów: PESA (podpisała właśnie kontrakt, wart 120 mln Euro z Deutsche Bahn); mebli; okien: FAKRO (ma 15%(!!) udziału w rynku globalnym okien dachowych); ale również gier komputerowych, usług IT i kosmetyków: INGLOT (posiada ponad 500 salonów w najbardziej prestiżowych punktach na świecie). Od podstaw powstały firmy działające w obszarze nowych technologii, które obecnie doskonale radzą sobie na europejskich rynkach, jak choćby Comarch. Kilka polskich firm, np. KGHM, czy Orlen, staje się istotnymi graczami na rynku globalnym i są wyceniane na ok. 20 mld zł, każda.

Toruń: „Szalejące bezrobocie"

To oczywiste, że bezrobocie istnieje, ale dotyczy przede wszystkim osób o niskich kwalifikacjach, oraz tych, którzy pracować nie chcą (3.4% populacji). Jakoś nie słyszałem o bezrobotnych lekarzach.

Tabela 1

Kraj	Rok 1990		Rok 2012		Wzrost (w krotnościach)	Dług [% PKB]
	PKB [mld USD]	PKB/capita [USD]	PKB [mld USD]	PKB/capita [USD]		
Białoruś	19	1 852	63	6 699	3,6	30,0
Czechy	135	8 700	195 + 91	18 624	2,1	44,0
Słowacja				17 007		48,6
Niemcy	1 714	21 295	3 426	41 377	1,9	82,0
Polska	65	1 704	490	13 100	7,7	54,0
Ukraina	90	1 742	176	3 866	2,2	38,8
Węgry	37	3 563	125	12 620	3,5	78,6

Źródła danych: kushnirs.org, wiki.org, www.poland.gov.pl

Absolwenci krakowskiej AGH szukają pracy średnio 3 miesiące, ale już 56.9% studentów z dyplomem wydziału telekomunikacji tej samej uczelni ma pracę w momencie ukończenia studiów, 32.3% poszukuje pracy do 30 dni, 9.2% przegląda oferty przez jeden do trzech miesięcy, a powyżej tego okresu pracę ma już każdy z nich (1). Wreszcie zaczęła obowiązywać naturalna tendencja - **im lepsze studia skończysz, tym większe masz szanse na znalezienie dobrej pracy**. Bezrobocie oczywiście jest wielkim problemem, ale bywa też tak jak podczas rekrutacji do działu handlowego CX, rozpocząłem rozmowę z kandydatem w języku angielskim (młody człowiek w swoim CV zadeklarował płynną znajomość tego języka) oświadczył on, że nie jest przygotowany! To jest właśnie potencjalny kandydat do zasiłku. W tej chwili szukamy 4 osób do pracy - zapraszamy!

Włocławek: „Wyniszczanie polskiej gospodarki"

Zapewne nie wszyscy z Państwa wiedzą, że w „zniszczonej" Stoczni praca wre i dzięki budowie jachtów pełnomorskich zakład wreszcie przynosi zyski. Polska jest obecnie liczącym się w Europie producentem jachtów luksusowych. Jak się okazuje takich firm w Polsce jest wiele. Oczywiście są też takie zakłady, które z różnych względów upadły, ale ponad jedenastokrotny wzrost polskiego eksportu świadczy, że są one w zdecydowanej mniejszości.

Piotrków Trybunalski: „Fatalna sytuacja młodzieży"

W 1990 r. w Polsce studiowało zaledwie 400 tysięcy młodych ludzi, a w 2012 r. już milion czterysta tysięcy! Praktycznie każdy, **kto tylko zechce może uzyskać stypendium zagraniczne z wielu programów takich jak np. Erasmus czy CEEPUS**. Świat stoi teraz przed młodymi ludźmi otworem. Ktoś zaraz powie, że najlepsi wyemigrują. Oczywiście to realny problem, ale skutecznym na to lekarstwem jest tworzenie dla najzdolniejszych nowych i ciekawych miejsc pracy. Szczęśliwie, wielu absolwentów jednak w Polsce zostaje, na co wyraźnie wskazują statystyki. W 1990 roku tylko 6% Polaków legitymowała się wyższym wykształceniem, w 2013 już ponad 21%.

Radomsko: „Polska stała się zagłębiem taniej siły roboczej"

Niedawno agencja Bloomberg przygotowała globalny ranking najbardziej innowacyjnych krajów. Na czele znalazły się Korea Płd., Szwecja i USA. Polska zajęła 24 miejsce przed Chinami i Czechami! Pod względem ilości spółek innowacyjnych w gospodarce jesteśmy na 13 miejscu w świecie, a **pod względem aktywności patentowej umieszczono Polskę na 18 pozycji**. Tak dobrze jeszcze nigdy nie było.

Z kolei w styczniu ukazał się ranking miast najbardziej przyjaznych dla outsourcingu. Kraków znalazł się na 9 pozycji na świecie!

Częstochowa: „Szalejący dług publiczny"

Przypomnę, najogólniej rzecz ujmując, że dług publiczny to suma wymagalnych zobowiązań jednostek państwowych, samorządowych, oraz wartość wymagalnych wyemitowanych przez państwo papierów dłużnych (np. obligacji) w stosunku do wartości PKB. Jak widać z tabeli 1, **wielkość długu publicznego to nie wszystko, bardzo istotna jest także jego struktura oraz wiele innych czynników - tabela 1, Niemcy**.

Można to przedstawić analogicznie do gospodarstwa domowego. Załóżmy, że zarabiamy 10 tysięcy zł miesięcznie, zatem nasz domowy PKB wynosi 120 tys. zł. Jeżeli weźmiemy kredyt na 60 tys. zł i przeznaczymy go np. na otwarcie nowego gabinetu, to istnieje wielka szansa, że nasz dług w dużej mierze będzie spłacany z przyszłych dochodów. Bingo! Jeśli natomiast przeznaczymy kredyt na wakacje, święta czy remont łazienki, wówczas możemy mieć spore kłopoty. Nasze 54% długu publicznego to w dużej mierze wynik wielkich inwestycji za unijne fundusze. Nie wydaje się, żeby to były źle wydane pieniądze.

Katowice: „Dawniej to było lepiej"

Z takim poglądem nie warto nawet polemizować. Fakt, że w Polsce przybyła niezliczona ilość samochodów na nikim dziś nie robi wrażenia. Co innego wybudowanie prawie 2.5 tys. km dróg ekspresowych i autostrad (tabela 2). Chapeau bas! (lub Czapki z głów! do wyboru). W 1990 r. wszystkie polskie lotniska odprawiły ok. 3 mln pasażerów. Z kolei w roku ubiegłym sam Kraków obsłużył 3.6 mln podróżnych, a cała Polska ponad 20 mln. Skoro jest taka mizeria, to kto latał?

Tabela 2

	Rok 1990	Rok 2012	Wzrost [krotność]
Eksport	16 mld USD	185 mld USD	11,6
Import	33 mld USD	198 mld USD	6
Ilość studentów	400 000	1 800 000	4,5
% wyższego wykształcenia	6	21	3,5
Drogi ekspresowe i autostrady	381 km	2785 km	7,3

Źródła danych: kushnirs.org, wiki.org, www.poland.gov.pl

Dla młodych czytelników zapewne zaskoczeniem będzie informacja, że średnia pensja w latach 80 ubiegłego wieku wynosiła równowartość dwudziestu dolarów oraz, że na telefon czekało się kilka lat, a na własne mieszkanie ponad 20.

Jak wyglądały i jak były wyposażone szpitale w 1990 r. szkoda nawet opisywać. Warto natomiast przypomnieć, że nakłady na służbę zdrowia w Polsce w 1990 r. wynosiły rocznie 269 dolarów na osobę, a w roku 2012 już 1 452 Euro na osobę. Wydatki te wzrosły zatem ponad siedmiokrotnie. Oczywiście zawsze mogłoby być więcej, ale wzrost jest niebywały. **Więc jeśli jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle?**

Serdecznie zapraszam Państwa do dyskusji. Jej przebieg opublikujemy na łamach naszego kwartalnika.

(1) Brak danych o pozostałych 1.5% absolwentów. Informacje dzięki uprzejmości kierownika katedry telekomunikacji AGH prof. Andrzeja Pacha.

Gender

Krzysztof Piasecki

Zadzwonił do mnie przyjaciel z Wrocławia Jurek. I taką oto odbyliśmy rozmowę:
Jurek: *O co chodzi z tym Gender? Czemu to odgrzewają? Sprawa jest stara. Przecież już Presley śpiewał „Love Me Gender".*
Ja: *Chyba tender?*
Jurek: *Nie będziemy się przecież o jedną literę spierać. Cała ta zadyma z Gender ma na celu odwrócić naszą uwagę.*
Ja: *Od czego?*
Jurek: *Od pozytywnych informacji. Dziennikarze nie lubią pozytywnych informacji.*
Ja: *A jakaż to ostatnio była pozytywna informacja?*
Jurek: *Twitter ministra Sikorskiego. Napisał na nim, ganiąc politykę brytyjskiego premiera „Rodacy, wracajcie". I podobno rodacy mu odpowiedzieli - „dziękujemy".*
Ja (ze zdziwieniem): *Taak?*
Jurek: *Po angielsku. Nie wszyscy jeszcze dobrze posiedli ten język i pewnie dlatego niedokładnie napisali. Zamiast fenkju jakoś fakju.*

Wyłączył się.

Zacząłem jednak myśleć o tym gender. Może rzeczywiście?

Poszedłem do łazienki. Tam jest lustro. Patrzę, patrzę… no nie wydaje mi się by moja płeć wynikała z roli jaką mi narzuciło społeczeństwo, ale czy ja wiem... po społeczeństwie można się wszystkiego spodziewać.

Okazało się, że mężczyźni to hipokryci i egoiści. Skonstruowali zmywarkę do naczyń, pralkę automatyczną, podobno, żeby kobietom było łatwiej. Teraz się okazuje, że zrobili to dla siebie.

W takim razie zgadzam się, że nie jestem mężczyzną, tylko mi się tak wydaje. Poleciłem żonie by porąbała drewno do kominka i poszedłem na mammografię.

Biel śniegu

bp Tadeusz Pieronek

Tegoroczna zima sprawiała wrażenie, że się obraziła i nie nadejdzie by sprawić radość dzieciom i narciarzom, a może jeszcze artystom, bo przecież inni, wrażliwi na zimno, raczej nie protestowaliby, gdyby nie nadeszła. Oczywiście, drogowcy, odpowiedzialni za porządek, za przejezdność dróg zacierali ręce z radości, bo zaoszczędzili, i to sporo, na kaprysach pogody. Piaskarki, odśnieżarki, zasoby soli przemysłowej dla zwalczenia gołoledzi zalegały w magazynach, gotowe nawet przetrwać do następnego roku.

Ale zima nie jest taka głupia, żeby nie wykorzystać przyznanego jej przez naturę czasu. Widocznie jest jej to potrzebne, co więcej, chyba przychodzi po to, by dokonać swego, czyli zniszczyć co tego wymaga, ucieszyć tych, którym śnieg jest potrzebny do życia, a zwłaszcza, przynajmniej na krótki czas przykryć goliznę i brzydotę świata i ukazać, że mimo wszystko jest naprawdę piękny.

Pierwszy śnieg, obfity i puszysty, pokrywający swoją bielą wszystko, jest jakimś przypomnieniem człowiekowi i światu, że istnieje możliwość osiągnięcia tego, co potrafi natura, by ta przestrzeń, w której żyjemy, ta fizyczna, geograficzna, pejzażowa, ale także ta, która wewnętrznie czyni nas pięknymi, pojednanymi, przyjaznymi, życzliwymi sobie, stała się rzeczywistością.

Ideał? W jakimś sensie tak. Ale kto zrezygnował z ideałów zawsze pozostanie więźniem malizny, pieniądza, kariery i korzystania z tego, co zaspokaja niepohamowane ambicje, podsyca egoizm i nie buduje wspólnego dobra.

Biel śniegu ma też inne symboliczne znaczenie. To zjawisko jest efektem działania czystych praw natury nie skażonych pomysłami ludzkimi, zmierzającymi do ich korygowania. Jest ono raczej znakiem, przestrogą, niż regułą, zmierzającą do przyjęcia białej warstwy puszystego śniegu za zasadę życia.

Człowiek nie jest zdolny do osiągnięcia doskonałości jednym aktem. Chcąc być kimś, musi zakasać rękawy i ciężko się nad tym napracować. To zawsze jest bardzo trudna droga, pełna poświęceń. Nie można zostać dobrym anestezjologiem czy chirurgiem z naboru. Ale można, co nie jest łatwe, wtopić się w tę przedziwną symbolikę bieli śniegu i stać się aniołem, niosącym pacjentom nadzieję, która jest im częściej potrzebna niż lekarstwo czy udany zabieg.

Kraków, dnia 5 lutego 2014 r.

www.cxnews.pl

Krzyżówka

z Focus Fashion

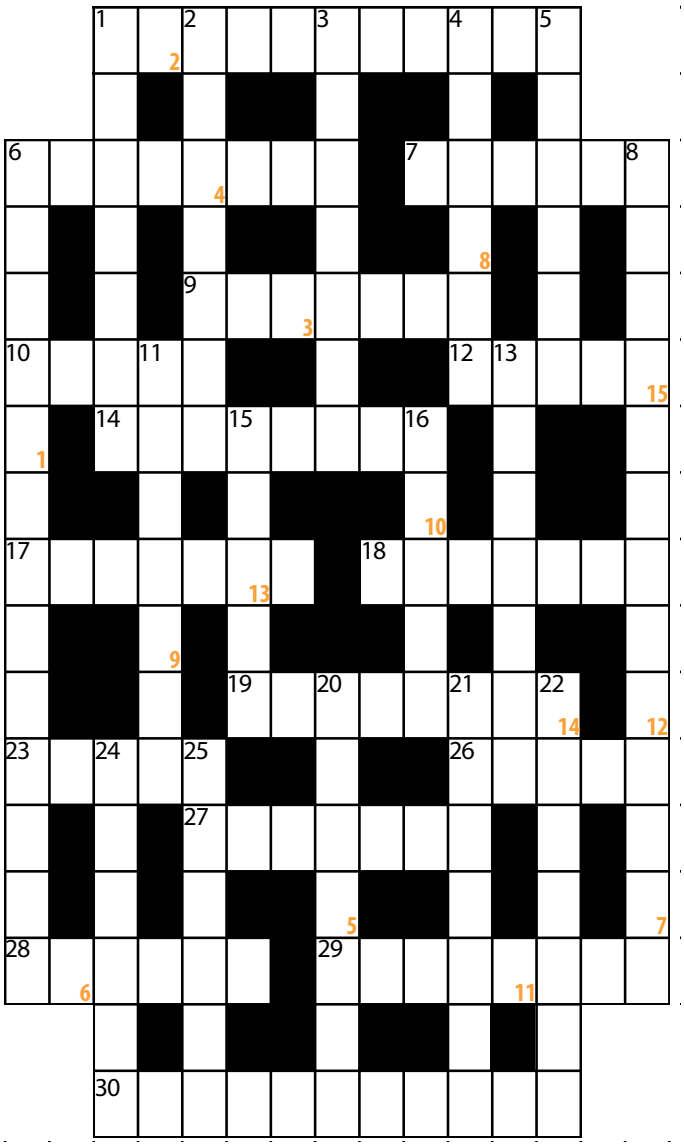

POZIOMO:

1. karmi nas; 2. karcący okrzyk facetki, która coś schrzaniła; 7. szyfrująca maszyna, wynaleziona przez Polaków; 9. rzadkie imię damskie / imieniny obchodzi 11. stycznia; 10. zimowa rozrywka; 12. dawniej trzymały w ryzach; 14. obrastają jeziora malowniczo; 17. prysznic; 18. nieporządek do kwadratu; 19. na górze samochodu; 23. otrzymywał lenno od seniora; 26. Łabędzie Jezioro; 27. piwne beczki; 28. czaszka; 29. co miesiąc ZUS ją dokarmia; 30. płytka geodety.

PIONOWO:

1. spogląda z góry na Zakopane; 2. znak, znamię, piętno; 3. gliniany instrument muzyczny; 4. człowiek mający jakąś pasję; 5. stolica Algierii; 6. złodziejaszek pospolity; 8. studia o Czarnym Lądzie; 11. znalazcy należy się; 13. Tiranę ma za stolicę; 15. trujący pierwiastek, o symbolu As; 16. stan w USA, w Górach Skalistych; 20. z rodziny palm; 21. poranne i wieczorne stawanie się harcerzy; 22. siostra Ifigenii i Orestesa, która pomściła śmierć ojca; 24. dzielny wojak; 25. łóżko armaty

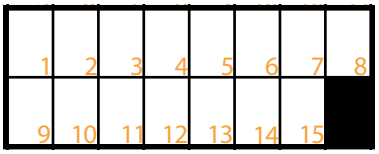

Litery z oznaczonych na pomarańczowo pól stanowią rozwiązanie krzyżówki. Rozwiązania należy przesyłać mailowo, na adres: cxnews@cxnews.pl, lub umieszczać na stronie www.facebook.com/CXNews. Dwie osoby, które jako pierwsze prześlą poprawne rozwiązanie krzyżówki otrzymają nagrody marki Bjorn Borg, które ufundowała firma Focus Fashion. Natomiast wszyscy czytelnicy CX News otrzymują rabat 10% na hasło: CONSULTRONIX do wykorzystania w trakcie realizacji zamówienia na www.sklep.focusfashion.pl. Zapraszamy do zabawy!

Z przyjemnością informujemy, iż zwycięzcami z numeru CX News 4/46/2013 są panie: Beata Jabłońska, Alicja Wawrzycka i Paulina Janusz. Serdecznie gratulujemy!

HUNTER
sklep.focusfashion.pl
Levi's

Krótka rozprawka o skuteczności

Wielce Szanowni Państwo!

Pamiętacie Herostratesa z Efezu? Tego szewca, który spalił doszczętnie Artemizjon, jeden z cudów starożytnego świata? Przed sądem wyznał z dumą, że kierowała nim żądza zyskania wiecznej sławy. To wystarczyło, by Jaroslav Hašek uznał go za cymbała.

Ale sprawa nie jest taka prosta, dotyka bowiem delikatnej materii życia pozagrobowego. A trzeba pamiętać, że królestwo Hadesa różniło się od biblijnych zaświatów. Wprawdzie niegodziwcy lądowali w piekle – Tartarze, ale już sprawiedliwi napiwszy się z Lete trafiali do Elizjum odmóżdżeni z objawami całkowitej amnezji. Droga do wiecznego szczęścia wiodła przez pranie mózgów. Pozostali, czyli zdecydowana większość, skazani byli na wieczną, smętną i beznadziejną tułaczkę w Erebie. Tam nawet Achilles miał przechlapane, czemu zresztą sam dał świadectwo:

Odysie! Ty chcesz w śmierci znaleźć mi pociechę?
Walałbym do dzierżawcy iść pod biedną strzechę
Na parobka, i w roli grzebać z ciężkim znojem,
Niż tu panować nad tym cieniów marnych rojem! [1]

Jedynym pocieszeniem było trwanie w ludzkiej pamięci, czyli sława. Herostrates wykalkulował, że nie mając zadatków na filozofa, herosa czy olimpionika może ją zyskać jedynie jako zbrodniarz. Cóż, nie mnie oceniać stan jego władz umysłowych, ale przyznaję: jeśli nawet był cymbałem, to cymbałem skutecznym.

Ta historia doprowadziła mnie do pewnej refleksji, którą chciałbym się z Państwem podzielić. Otóż, poza egoistami w rodzaju naszego szwarccharakteru, świat jest pełen altruistów. Wśród nich zaś trafiają się mesjasze święcie przekonani, że wiedzą najlepiej jak innym zrobić dobrze. Zwykle machamy ręką, (*a gadaj se zdrów*…), ale niektórzy bywają sakramencko skuteczni. I zwykle jakoś tak się składa, że ich altruizm wcześniej czy później wychodzi światu bokiem. Żeby nie być gołosłownym wymienię kilku lepiej znanych: de Torquemada, Robespierre, Lenin, Hitler, Mao, Pol Pot…

Tak, tak Moiściewy! Starożytni Grecy zaszczepili w nas racjonalizm, zatem uczymy się na błędach i antycypujemy ryzyko. To zdaje się tłumaczyć nadreprezentację nieskutecznych cymbałów w demokracji pośredniej. Jeśli nie, to biada nam…

Życzę Państwu skutecznego wypoczynku i Wesołych Świąt okraszonych wyłącznie miłymi chwilami.

Z.M.

Zbigniew Mazgaj
zmazgaj@cxsa.pl

1 Odyseja, fragment Pieśni XI w przekładzie Lucjana Siemieńskiego

Z krakowskich legend

na nowo spisanych przez Marka Pacułę

Dla umęczonych polityką rodaków mam z Krakowa propozycję chwili zapomnienia.

Cofnijmy się zatem w czasy kiedy na zamku wawelskim, którego jeszcze nie zbudowano, mieszkał król Jarek ze swoimi rycerzami, którzy w imię prawa walczyli na wszelki wypadek ze wszystkimi, którym nie odpowiadała ich sprawiedliwość.

Kiedy zausznicy króla donieśli mu o trzech rycerzach, którzy chcieli wprowadzić swoje prawa, król zasępił się sromotnie i nakazał im kompromisowo poddać się jego woli wraz z ich dobrami i kobietami. Rycerze kompromis odrzucili i ławą dla pokazania swojej siły opuścili siedzibę.

Król nie mając zapasowego wyjścia oddał ich w ręce rzecznika rycerskości, który po otrzymaniu królewskich instrukcji wezwał rycerzy by oznajmić im swoją wolę.

Za karę, że król przez nich 6 razy przegrał wybory na cesarza, zostają wszyscy trzej skazani na banicję w dalekiej Flandrii i pozbawieni prawa oglądania i podziwiania króla na co dzień. W odruchu królewskiej złości chciał nawet król Jarek zlikwidować Święto Trzech Króli, ale doszedł do porozumienia sam ze sobą, że ponieważ i tak kiedyś będzie cesarzem to reszta jest bez znaczenia.

Czy ta legenda kiedykolwiek się spełniła, niestety nie wiem i… n i e c h c ę w i e d z i e ć.

Tekst został napisany przez Pana Marka Pacułę jeszcze przed wypadkiem

Życzymy szybkiego powrotu do zdrowia!

II Ophthalmic Spring Academy

20-24 maja 2014 w Krakowie, Hotel Galaxy

Ophthalmic Spring Academy to doskonała okazja do poszerzenia wiedzy oraz nabycia nowych umiejętności. W czasie licznych zajęć, workshopów oraz wykładów specjaliści z Polski, Niemiec i Rosji przekażą Ci wiedzę z zakresu chirurgii zaćmy oraz chirurgii witreoretinalnej.

Wykładowcy części fako:

- lek. med. Andrzej Dmitriew
- prof. Igor Loskutov
- prof. Marek Rękas
- prof. Frank Wilhelm
- prof. Tomasz Żarnowski

Wykładowcy części witrektomii:

- prof. Anselm Jünemann
- doc. Marcin Stopa
- dr n. med. Piotr Rakowicz
- prof. Robert Rejdak

Cena:

- 1600 euro

Patronat naukowy:

- Katedra Okulistyki Uniwersytetu Medycznego w Lublinie

Organizatorzy:

CONSULTRONIX®
www.consultronix.pl

mts the wetlab company
www.mts-wetlab.com

oertli® SWITZERLAND
www.oertli-instruments.com

Szczegółowe informacje na **www.consultronix.pl** oraz **www.mts-wetlab.com**

Szkolenia

harmonogram na rok 2014*

Data	Temat szkolenia	Prowadzący
15 marca	USG tylnego odcinka i UBM - kurs wideo, obliczanie soczewek wewnątrzgałkowych od podstaw do sytuacji rzadkich	lek. med. Andrzej Dmitriew
22 marca	Dermoskopia dla zaawansowanych	dr n. med. Grażyna Kamińska-Winciorek
29 marca	OCT	dr Joanna Gołębiewska
5 kwietnia	Dermoskopia i Wideodermoskopia	dr n. med. Grażyna Kamińska-Winciorek
20-24 maja	II Ophthalmic Spring Academy	prof. Tomasz Żarnowski, prof. Robert Rejdak, prof. Marek Rękas, prof. Anselm Jünemann, prof. Igor Loskutov, prof. Frank Wilhelm, doc. Marcin Stopa, lek. med. Andrzej Dmitriew, dr n. med. Piotr Rakowicz
14 czerwca	OCT	dr Joanna Gołębiewska
28 czerwca	Dermoskopia dla zaawansowanych	dr n. med. Grażyna Kamińska-Winciorek
4 października	OCT	dr Joanna Gołębiewska
22 listopada	OCT	dr Joanna Gołębiewska

Magdalena Grzesiak
mgrzesiak@cxsa.pl

**Consultronix SA zastrzega sobie prawo do odwołania lub zmiany terminu kursu w przypadku braku zgłoszeń minimalnej liczby uczestników*

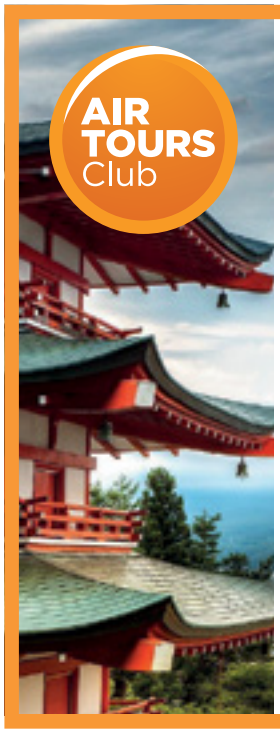

KONGRES OKULISTYCZNY TOKIO

Termin: 31.03 – 08.04.2014 r

Zapraszamy Państwa na Kongres Okulistyczny w jednym z najbardziej orientalnych krajów świata – w Japonii.

Będzie to okazja do zapoznania się z najnowszymi trendami w okulistyce, ale także spotkanie z tradycjami szogunów i dziedzictwem potężnego cesarstwa wschodu, tętniącym życiem nowoczesnym Tokio, dawnymi stolicami Nary i Kioto oraz tradycyjną japońską gościnnością ryokanów.

Świadczenia zawarte w cenie:

- Przelot Warszawa/Kraków –Frankfurt – Tokio oraz Osaka – Frankfurt – Warszawa/ Kraków liniami Lufthansa
- Przejazd Shinkansen na trasie Odawara – Kioto
- Zakwaterowanie na 7 nocy w hotelach 4*
- Śniadania + dodatkowe obiady i kolacje wg programu
- Program turystyczny
- Ubezpieczenie
- Transfery lotniskowe i przejazdy zgodnie z programem
- Obsługa polskiego pilota

Cena od osoby w pokoju 2 osobowym: 12.660 PLN

Więcej szczegółów otrzymacie Państwo kontaktując się bezpośrednio z Panią Martą Rybką pod numerem telefonu **605 905 843** lub mailowo na adres **mr@airtoursclub.pl**

Recepta na udany lot!

zero przesiadek

ipady na pokładzie dla Pasażerów

odprawy online, nawet na 2 h przed odlotem

bagaż do 23 kg w cenie biletu

Loty do **Europy** - w interesy czy na wakacje - stały się jeszcze przyjemniejsze!
Lecąc z **Eurolotem** wybierasz wygodną podróż bez żadnych przesiadek i zbędnych formalności.
Z naszymi liniami odwiedzisz wiele czołowych miast **Europy** - swobodnie, szybko i za przystępną cenę.

Wsiądź na pokład z Eurolotem i daj sobie skrócić dystans!

eurolot.com